WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK, 29 MARCA 1982 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 51 (11 433) Rok założenia 1945 Nakład: 100 000 egz. Cena 4 zł

Pod przewodnictwem W. Jaruzelskiego

Polska delegacja udała się do NRD

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie sekretarza generalnego KC NSPJ przewodniczącego Rady Państwa NRD Ericka Honeckera udała się dziś do Niemieckiej Republiki Demokratycznej z oficjalną wizytą przyjaźni delegacja partyjno-państwowa PRL.

Delegacji przewodniczy I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, przewodniczący WRON — gen. armii Wojciech Jaruzelski.

Na lotnisku delegację żegnali członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z Henrykiem Jabłońskim.

Polacy pomagają w budowie elektrowni w NRD

Wysoka ocena terminowości i fachowości prac

BERLIN PAP. Polscy specjaliści zatrudnieni w największej inwestycji energetycznej NRD — Elektrowni Jaenschwalde rozpoczęli decydujący etap prac nad zmontowaniem drugiego bloku o mocy 500 megawatów. Ich udziałem było także ustawienie i przekazanie do eksploatacji w końcu września 1981 roku pierwszego bloku o identycznej mocy. Wzrost mocy elektrowni do 1000 MW przewidziany jest już w maju bież. roku, kiedy z drugiej „pięćsetki" popłynie prąd do sieci energetycznej NRD.

BUDOWA kompleksu energetycznego w Jaenschwalde o docelowej mocy 3000 MW realizowana jest wspólnymi siłami załóg gospodarzy, polskich, jugosłowiańskich i węgierskich przy współudziale specjalistów radzieckich. Polskie załogi zrealizowały 90 proc. robót budowlano-montażowych. Na tenplac budowy polscy fachowcy przybyli w 1976 roku. W tym czasie wykonali wiele obiektów towarzyszących na terenie kopalni odkrywkowej węgla brunatnego, osiedla dla załóg elektrowni w Peitzu, a przede wszystkim wszystkie obiekty dla pierwszego i drugiego bloku na terenie Elektrowni Jaenschwalde. Terminowa i fachowa praca polskich specjalistów umożliwiła np. przeprowadzenie rozruchu pierwszego bloku elektrowni w okresie ok. 6 miesięcy co stało się wydarzeniem bez precedensu w energetyce NRD.

Akcja ratunkowa nad Bałtykiem

Pomoc ze śmigłowca

GDAŃSK PAP. 28 bm. w południe kapitan m/t „Pegaz" — trawlera-przetwórni gdyńskiego „Dalmoru" zwrócił się przez radio o pomoc lekarską dla członka swojej załogi z objawami zawału serca. Radiowy sygnał otrzymały lądowe jednostki ratownicze Gdańskiego Wybrzeża. Do statku, znajdującego się na łowiskach wschodniego Bałtyku, 60 mil morskich w linii prostej od cypla rozewskiego, skierowano z lotniska w Rębiechowie śmigłowiec Urzędu Morskiego; do „Pegaza" wyruszyła też pływająca jednostka Polskiego Ratownictwa Okrętowego „Passat".

Śmigłowiec, obierając kurs na wzywający pomocy statek, we Władysławowie zabrał na pokład lekarza-kardiologa. Na miejscu okazało się, że stan chorego jest poważny i zadecydowano odtransportować go śmigłowcem do szpitala w Pucku.

Cała operacja niesienia pomocy, która drogą morską trwałaby 6 godzin, dzięki użyciu śmigłowca została skrócona do dwóch godzin.

Katastrofa promu

DELHI PAP. Co najmniej 17 osób utonęło w wyniku wywrócenia się promu kursującego po rzece Mahi, w stanie Gudżarat we wschodnich Indiach. Na pokładzie jednostki znajdowało się 75 pasażerów, z których 58 potrafiło o własnych siłach dopłynąć do brzegu.

Przyczyną wypadku było przeciążenie promu.

Metro w Singapurze

DELHI PAP. Rząd Singapuru podjął decyzję o budowie metra. Została ona podyktowana tym, iż według obliczeń specjalistów w ciągu najbliższych 8 lat środki transportu będą musiały przewieźć o 40 proc. pasażerów więcej.

MINI-REWIA mody w wiosennym słońcu na Wałach Chrobrego (model z kolekcji ZPO „Dana").

Zakończenie pracowitej sesji

Trwałość własności chłopskiej
Trybunały: Konstytucyjny i Stanu — gwarancją praworządności
Rada Społeczno-Gospodarcza Sejmu

JAK JUŻ INFORMOWALISMY 25 i 26 bm. trwały obrady Sejmu. W piątek zakończono debatę rolną i uchwalono ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych; o scalaniu gruntów; o nowelizacji kodeksu cywilnego oraz o uchyleniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych; o nowelizacji kodeksu cywilnego. Tym samym spełnione zostały postulaty rolników, domagających się uznania trwałości chłopskiej własności, dogodnych warunków obrotu ziemią, nadania szerokich uprawnień w tych kwestiach samorządowi rolniczemu.

TEGO DNIA Sejm podjął decyzję utworzenia nowych ważnych instytucji. Uchwalone w Konstytucji zmiany dotyczą powołania do życia Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu. Uchwalono zarazem szczegółową ustawę o drugim z tych trybunałów. Jeśli chodzi o pierwszy — prace nad projektem trwają. Izba dokonała wyboru Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Parlament podjął też o dużym znaczeniu uchwałę: utworzenia Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie PRL, jako organu opiniodawczego i doradczego.

W drodze ustawy ujednolicony został termin upływu kadencji rad narodowych stopnia podstawowego i wojewódzkiego.

Bieżąca sesja Sejmu została zamknięta.

* * *

PRZEDSTAWIAJĄC w Sejmie projekty ustaw o zmianie Konstytucji i Trybunale Stanu poseł sprawozdawca — Łukasz Balcer mówił m.in.:

PROJEKT ustawy o zmianie Konstytucji PRL przewidujący utworzenie Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu należy do najważniejszych aktów prawotwórczych, które przedłożono Sejmowi w obecnej kadencji. Powołanie obydwu trybunałów jest przejawem zachodzących w Polsce Ludowej przemian politycznych prowadzących do lepszego doceniania i utrwala-

(Dokończenie na str. 2)

Powołanie KŚ Budownictwa

Aktywnie uczestniczyć w zadaniach gospodarczych

W SZCZECINIE na mieszkania czeka 45 tysięcy ludzi, w województwie — 60 tysięcy. Kiedy je otrzymają? Zależy to w dużej mierze od rozwiązania wielu nabrzmiałych problemów, występujących w branży budowlanej. Mówiono o nich w ub. sobotę na środowiskowej konferencji programowo-wyborczej budownictwa. Jej uczestnicy — delegaci wybrani przez podstawowe i oddziałowe organizacje partyjne — dokonali wyboru członków Komitetu Sro dowiskowego Budownictwa

(Dokończenie na str. 2)

Pożegnanie Domiceli Mazurkiewicz

36 lat z „Daną"

W SOBOTĘ 27 bm. w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Dana" odbyło się uroczyste pożegnanie odchodzącej na emeryturę długoletniej dyrektorki naczelnej tego przedsiębiorstwa — Domiceli Mazurkiewicz.

W NIEZWYKLE serdecznych słowach mówiono o wielkich zasługach dyrektor Mazurkiewiczowej. Jest ona przecież pionierem szczecińskiego przemysłu, w „Danie" przepracowała 36 lat, a kierowała tym przedsiębiorstwem nieprzerwanie od stycznia 1951 roku. Pod jej kierownictwem zakład osiągnął bardzo wysoką pozycję; odznaczony został Sztandarem Pracy II klasy, a ubiory szyte przez załogę „Dany" od lat cieszą się zasłużenie dobrą opinią w kraju i za granicą.

Domicela Mazurkiewicz pracę zawodową łączyła zawsze z aktywną działalnością społeczną; pełniła wiele odpowiedzialnych funkcji w partii i organizacjach społecznych. Dekorowana była wielo na wysokimi odznaczeniami państwowymi — Sztandarem Pracy I i II klasy oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Sobotnia uroczystość upłynęła pod znakiem wspomnień. Przedstawiciele załogi wręczyli swojej długoletniej przełożonej pamiątkowy album i ogromny bukiet zło-

(Dokończenie na str. 8)

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Młodzieżowe przedsięwzięcia ◆ Dzielnicowy na Turzynie ◆ Ubrania dla naszych dzieci ◆

Egz. obow. Reg. 13/82

Zakończenie pracowitej sesji

(Dokończenie ze str. 1)

nia praworządności, jako metody sprawowania władzy oraz większego doceniania Konstytucji jako podstawy porządku prawnego. Do uznania znaczenia orzekania o konstytucyjnej odpowiedzialności osób sprawujących najwyższe stanowiska państwowe.

Trybunał Konstytucyjny uprawniony będzie do badania konstytucyjności nie tylko ustaw sejmowych, dekretów Rady Państwa, umów międzynarodowych, z punktu widzenia ich zawartości normatywnej obowiązującej w wewnętrznym porządku prawnym PRL, ale także innych ogólnopaństwowych aktów normatywnych, jak rozporządzeń, uchwał i zarządzeń wydawanych przez naczelne i centralne organa państwowe.

Sądownictwo konstytucyjne spełnić powinno doniosłą rolę w kształtowaniu jednolitego stosowania prawa, łącznie z Konstytucją przez wszystkie organa państwowe podporządkowane Konstytucji i zobowiązane do jej przestrzegania. Trybunał Stanu orzekać będzie o odpowiedzialności osób pełniących określone w ustawie najwyższe stanowiska państwowe za naruszenie Konstytucji lub ustaw. Odpowiedzialność konstytucyjna przed Trybunałem Stanu obejmuje czyny nie stanowiące przestępstwa, którymi określone w ustawie osoby pełniące najwyższe stanowiska państwowe w zakresie swego urzędowania, albo w związku z zajmowanym stanowiskiem, w sposób zawiniony naruszyły Konstytucję lub inną ustawę. Te same osoby mogą odpowiadać przed Trybunałem Stanu także za czyny wypełniające znamiona przestępstwa, jeśli ich łączne rozpoznanie uznano w uchwale o pociągnięciu do odpowiedzialności konstytucyjnej za celowe. Trybunał Stanu właściwy jest również w sprawach czynów popełnionych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, o ile w czasie jego popełnienia były one zabronione pod groźbą kary. Jeżeli czyn uprzednio popełniony polegał na zawinionym naruszeniu Konstytucji lub innej ustawy, Trybunał Stanu ogranicza się do stwierdzenia dokonanych naruszeń prawa.

Po zakończeniu dyskusji Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o zmianie Konstytucji PRL.

Z kolei Sejm uchwalił ustawę o Trybunale Stanu, przy 4 głosach wstrzymujących się.

POSEŁ Maria Prus przedstawiła projekt ustawy, postulujący ujednolicenie terminu upływu kadencji rad narodowych stopnia podstawowego i wojewódzkiego. Projekt zakłada przedłużenie o dalsze dwa lata kadencję rad narodowych stopnia podstawowego, wybranych w dniu 5 lutego 1978 r. a zatem, w myśl projektu — najbliższe wybory do wszystkich rad narodowych — jeśli Sejm nie postanowi inaczej, odbyłyby się w ustalonym terminie, po upływie kadencji rad narodowych stopnia wojewódzkiego, to jest po 23 marca 1984 r. Byłyby to równocześnie wybory do rad narodowych i Sejmu PRL, którego kadencja upływa również 23 marca 1984 r.

SEJM jednogłośnie uchwalił tę ustawę.

POSEŁ Marian Żołnierczyk przedstawił następnie projekt uchwały w sprawie utworzenia Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie PRL. Idea powołania organu konsultacyjnego przy Sejmie narodziła się w latach 1980—81 w toku dyskusji nad reformą gospodarki oraz umocnieniem roli organów przedstawicielskich. Utworzenie rady jest powołaniem nowej, nieznanej w naszym systemie parlamentarnym instytucji. Proponuje się, by rada była organem opiniodawczym i doradczym Sejmu i jego organów. Rozpatrywałaby sprawy kierowane do niej przez Sejm, jego Prezydium i komisje sejmowe. Niezależnie od tego mogłaby podejmować działania również z własnej inicjatywy. W skład rady mają wchodzić przedstawiciele załóg przedsiębiorstw i PGR, rolniczych spółdzielni produkcyjnych i zrzeszeń rolników indywidualnych, organizacji spółdzielczych i rzemieślniczych oraz organizacji zawodowych i społecznych, stowarzyszeń twórczych i naukowych. Członkami rady, z wyjątkiem jej przewodniczącego, nie będą posłowie. Rada ma liczyć nie więcej niż 120 członków.

Izba podjęła uchwałę w sprawie utworzenia Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie PRL, przy 2 głosach przeciwko i 9 wstrzymujących się.

Prezydium Sejmu — po porozumieniu z Konwentem Seniorów — przedstawiło Izbie propozycje powołania pos. Jana Szczepańskiego na stanowisko przewodniczącego Rady Społeczno-Gospodarczej. Posłowie, w głosowaniu, zaakceptowali tę propozycję.

BRZYDKIEGO psikusa spłatał nam w piątkowym numerze „Kuriera" drukarski chochlik, który na stronie 5 poświęconej — z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru — ludziom sceny, zamienił zdjęcia: zamiast fotografii Jolanty Bohdal i Mirosława Gruszczyńskiego w „Szewcach" Witkiewicza (na foto) ukazała się podobizna aktorki Teatru Współczesnego, Anny Januszewskiej.

Chochlika przepędziliśmy kijem, a trójkę sympatycznych aktorów — serdecznie przepraszamy!

(RED.)

Aktywnie uczestniczyć w zadaniach gospodarczych

(Dokończenie ze str. 1)

przy Komitecie Miejskim PZPR, Środowiskowej Komisji Rewizyjnej oraz Środowiskowej Komisji Kontroli Partyjnej. Pierwszym sekretarzem KSB został Jan Kropkowski, członkami Egzekutywy KSB — Piotr Czechowicz, Marian Janicki, Eryka Badowska, Konrad Mądry, Jerzy Kozakiewicz, Emilian Szwed, Edward Sadowski, Zygmunt Rajewski.

„Utworzenie Komitetu Środowiskowego Budownictwa, obejmującego wszystkie jednostki organizacyjne uczestników procesu inwestycyjnego, przyjmuje się jako wyraz woli członków partii naszego środowiska do aktywnego i zorganizowane go uczestnictwa w realizacji zadań społeczno-gospodarczych miasta i regionu" — stwierdza się w podjętej na konferencji uchwale.

Zgodnie z założeniami programowymi KSB spełniał będzie rolę integrującą środowisko budowlanych, będzie platformą współdziałania organizacji partyjnych w kształtowaniu warunków rozwoju budownictwa w naszym regionie, będzie je wspomagał w codziennym działaniu w zakładzie, inicjował i rozwijał formy pracy partyjnej w tej specyficznej organizacyjnie branży.

O potrzebie powołania KSB, roli organizacji partyjnych w przedsiębiorstwach budowlanych w procesie wdrażania reformy gospodarczej mówił m. in. w swoim wystąpieniu I sekretarz KM PZPR **Andrzej Sperczyński.** W dyskusji podkreślano konieczność nawiązania współpracy komitetu z organami zarządzającymi procesem inwestycyjnym przy wojewodzie szczecińskim. To partyjne forum stać się też powinno — zdaniem uczestników spotkania — ośrodkiem kreowania opinii budowlanych w sprawach, dotyczących budownictwa, ośrodkiem inspirującym tworzenie nowych form organizacyjnych przedsiębiorstw, kształtowania nowych rozwiązań technologicznych, szukania nowych form budownictwa indywidualnego czy spółdzielczego Cała działalność KSB, organizacji partyjnych w zakładach, poszczególnych ich członków powinna zmierzać w kierunku jak najpełniejszego zaspokojenia potrzeb w budownictwie mieszkaniowym, niwelując sprzeczności interesów zakładów, działających w ramach „trzech S", z interesami społecznymi.

(tur)

Ujęto sprawcę włamania do kościoła

CZĘSTOCHOWA PAP. Do kościoła parafialnego w Starokrzepicach w woj. częstochowskim dokonano włamania. Sprawca dostał się do wnętrza kościoła wybijając szybę w oknie. Splądrował pomieszczenia zakrystii, oraz skradł ze skarbonek znajdujące się tam ofiary od wiernych. W wyniku działań podjętych przez funkcjonariuszy posterunku MO w Krzepicach zatrzymano, jako podejrzanego o dokonanie włamania 25-letniego Włodzimierza W., zameldowanego w gminie Lipie. W toku przesłuchania przyznał się on do zarzucanego przestępstwa. Warto nadmienić, że zaledwie 5 lutego br. opuścił on zakład karny, gdzie odbywał karę za podobne przestępstwo.

Surowe kary za rozbój

BIAŁA PODLASKA PAP. W Radzyniu Podlaskim (woj. bialskopodlaskie), siostry — Stanisława i Julia A. zostały napadnięte, pobite do nieprzytomności i okradzione. Trzej sprawcy rozboju otrzymali wysokie kary.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Radzyniu Podlaskim Piotr Paweł Krzewiński został skazany na 11 lat pozbawienia wolności, ponadto wymierzono mu grzywnę w wysokości 20 tys. zł, orzeczono też pozbawienie go na 4 lata praw publicznych, a także na taki sam okres wyznaczono nadzór ochronny. Eugeniusza Szczepana Ditlowa sąd skazał na 9 lat pozbawienia wolności, wymierzył mu również 20 tys. zł grzywny i orzekł 4 lata pozbawienia praw publicznych. Natomiast Rajmunda Marka Kusztę sąd skazał na 7 lat pozbawienia wolności i 20 tys. zł grzywny. Na poczet wymierzonych kar pozbawienia wolności sąd zaliczył oskarżonym okres tymczasowego aresztu.

Co z benzyną w kwietniu?

WARSZAWA PAP. W styczniu i lutym — mimo różnego rodzaju starań — nie udało się poprawić zaopatrzenia w benzynę. Dlatego też — jak informuje Główny Inspektorat Gospodarki Energetycznej — również w kwietniu utrzymane będą dotychczasowe zasady sprzedaży benzyny dla prywatnych posiadaczy pojazdów.

TAK, jak w pierwszych miesiącach roku, benzynę kupować będziemy w dniach odpowiadających końcówce numeru rejestracyjnego. Posiadacze samochodów o pojemności do 900 ccm będą mogli tankować jednorazowo i co 10 dni — 10 litrów, natomiast kierowcy pojazdów z silnikami powyżej 900 ccm — 15 litrów. Nadal obowiązywać będą również te same zasady sprzedaży benzyny dla samochodów ciężarowych, dostawczych, motocykli i motorowerów. Posiadacze ciężarówek o ładowności do 2 ton będą mogli zakupić jednorazowo 20 litrów benzyny, a powyżej 2 ton — 25 litrów. Z kolei właściciele pojazdów jednośladowych — motocykli i motorowerów — będą mogli kupować paliwo trzy razy w miesiącu do pełnego baku.

W najbliższym miesiącu obowiązywać też będzie decyzja GIGE zezwalająca taksówkarzom na zakup benzyny, oprócz stałego przydziału co 3 dni po 40 litrów, także w dni odpowiadające końcówce numeru rejestracyjnego i według norm obowiązujących kierowców prywatnych.

Nadal będą ważne również dotychczasowe zezwolenia na dodatkowe tankowania wydane niektórym grupom prywatnych użytkowników pojazdów, wykorzystujących swoje pojazdy do celów służbowych — np. lekarzom, pracownikom łączności itp. a także inwalidom. W okresie świątecznym, kiedy czynne będą tylko wyodrębnione stacje benzynowe wprowadzono zasadę, że właściciele pojazdów, których numery rejestracyjne kończą się cyfrą „1", będą mogli tankować w następne dni poświąteczne. Podobnie jak i w poprzednich miesiącach, można też będzie tankować podwójne porcje na dwie dekady naprzód. Benzyna nie wykupiona w terminie — przepada.

Widać gołym okiem

Cztery planety na niebie

WARSZAWA PAP. Miłośnicy astronomii mogą obserwować niezbyt częste zjawisko — widoczne gołym okiem jednocześnie cztery planety na niebie. Można je zobaczyć przed wschodem słońca na południowo-wschodniej stronie nieba nisko nad horyzontem. Przy bezchmurnym niebie widać kolejno od prawej do lewej strony: Marsa, Saturna i Jowisza — i wreszcie Wenus. W tym roku zachodzi zjawisko zdarzające się raz na 179 lat. Jest to zgrupowanie wszystkich planet naszego Układu Słonecznego po tej samej stronie Słońca — w jednym sektorze nieba, niemal wzdłuż linii prostej. Takie ustawienie zwane paradą planet wzbudza duże zainteresowanie astronomów.

Już od 5 kwietnia

Zapraszamy do Trójki!

JAK się dowiadujemy, od 5 kwietnia nastąpi wznowienie emisji III programu Polskiego Radia. Przewidziano pewne zmiany w tzw. ramówce, ale wiele bardzo popularnych programów i audycji powraca na antenę.

(m)

Informacja ZW PCK

Kto otrzymuje zagraniczne dary?

ZARZĄD WOJEWÓDZKI Polskiego Czerwonego Krzyża w Szczecinie podaje poniżej otrzymane transporty darów zagranicznych z ostatniego okresu, celem poinformowania o powyższym szczecińskiego społeczeństwa.

◆ Z Finlandii otrzymaliśmy 546 kartonów tranu o wadze 191,1 kg, który za pośrednictwem Wydziału Zdrowia UW przekazano do rozdziału dla dzieci na: ZOZ Szczecin, Wojewódzki Szpital Zespolony, ZOZ Police, ZOZ Stargard Szczeciński.

◆ Z Irlandii nadeszły 2 kontenery z żywnością o wadze 20 ton, z których jeden przekazano dla woj. pilskiego, drugi zaś rozdysponowany został na terenie naszego województwa za pośrednictwem Zarządu Terenowego PCK w Nowogardzie. Społeczeństwo tego rejonu otrzymało 2520 sztuk paczek żywnościowych.

◆ Szwedzki Czerwony Krzyż przekazał 3584 szt. wyprawek niemowlęcych, które po uzgodnieniu z Wydziałem Zdrowia UW komisja ds. darów przy ZW PCK przekazała do rozdziału na oddziały położnicze do następujących szpitali z przeznaczeniem wręczenia matkom, które po urodzeniu dziecka opuszczają w tym czasie szpital: Państwowy Szpital Kliniczny nr 2, ZOZ n. Matką Dzieckiem i Młodzieżą w Zdrojach, ZOZ Onkologiczny, ZOZ Goleniów, ZOZ Kamień Pomorski, ZOZ Gryfino, Szpital Resko, ZOZ Nowogard, ZOZ Pyrzyce, ZOZ Stargard Szczeciński, ZOZ Gryfice, ZOZ Świnoujście, Szpital Kolejowy.

◆ Norweski Czerwony Krzyż przekazał 2308 szt. paczek z żywnością, które zostały przekazane do rozdziału za pośrednictwem zarządów terenowych PCK w Szczecinie, Łobzie i Gryfinie. W większości paczki rozdysponowano przy współudziale Komisji Socjalnych i Kół PCK w zakładach pracy na rodziny wielodzietne, matki samotne oraz emerytów i rencistów.

W ostatnich dniach również Norweski Czerwony Krzyż przekazał 1602 kartony wołowiny w puszkach o wadze netto 15 ton. Z tej ilości 980 kartonów przekazano dla ZW PCK w Koszalinie, Gorzowie Wlkp. oraz Pile. Pozostałą ilość, tj. 622 kartony przeznacza się do rozdziału za pośrednictwem Zarządów Terenowych PCK w Szczecinie, Goleniowie, Kamieniu Pomorskim i w Policach.

Wszystkie dary przychodzące pod adresem PCK przekazywane są społeczeństwu nieodpłatnie

SEKRETARZ
Zarządu Wojewódzkiego PCK
Franciszek URBAŃSKI

Harcerska akcja

„Arsenał 82"

WARSZAWA PAP Pod hasłem „Braterstwo i Służba" Chorągiew Stołeczna ZHP zorganizowała w dniach 27—28 bm. już po raz dwunasty, akcję „Arsenał 82". W Warszawie spotkało się blisko 2,5 tysięcy harcerzy z całej Polski — reprezentacja drużyn, szczepów i hufców noszących imię bohaterów walk o niepodległość Polski w I i II wojnie światowej, a szczególnie — bohaterów „Szarych Szeregów".

Uczestnicy akcji zwiedzili Powązki, wzięli udział w spotkaniach z uczestnikami Powstania Warszawskiego — członkami „Szarych Szeregów". Głównym elementem akcji był rajd „Szlakiem walk batalionów harcerskich". Kilkadziesiąt historycznych tras krzyżowało się pod tablicą upamiętniającą „Akcję pod Arsenałem", gdzie składano kwiaty i meldowano o swym udziale w rajdzie.

Karygodny brak

odpowiedzialności!

Obserwował poszukiwania ...własnych zwłok

WCZORAJ w południe, trener SKS Czarni p. Stanisław Lewiński, płynąc łodzią motorową po Odrze, zauważył na wysokości Jachtklubu AZS wywróconą łódkę, której trzymało się dwu mężczyzn. Podpłynąwszy bliżej p. Lewiński stwierdził, iż koło łódki pływa już tylko jeden, starszy mężczyzna, któremu pomógł wydostać się na brzeg. Pytany o towarzysza groźnej przygody starszy pan dawał wymijające odpowiedzi, wobec czego zaalarmowano WOPR. Ratownicy blisko dwie godziny bez rezultatów poszukiwali zaginionego. Przypuszczano iż mężczyzna utonął.

„Bomba" pękła nieco później. Okazało się iż zaginiony (zięć uratowanego; obaj wybrali się na ryby) w międzyczasie dopłynął do brzegu i — przebrawszy się w suche ubranie — bez słowa wyjaśnienia obserwował akcję ratowniczą, która kosztowała wiele paliwa i... nerwów.

Sprawą zajęli się funkcjonariusze Komisariatu Portowego MO. (ap)

Z prasy poranne

18 BM. zamieściliśmy na tym miejscu omówienie informacji podanej przez „Głos Szczeciński", zatytułowanej „Kto korzysta z pomocy charytatywnej za granicą?", a dotyczącej wyjazdu grupy dzieci z rodzin dobrze sytuowanych na wypoczynek do Szwajcarii. W ub. piątek „Głos" udzielił swoich łamów zainteresowanym osobom, które nie zgadzają się z oceną i wnioskami redakcji, a także sposobem przedstawienia całej sprawy.

„Czynimy im zadość — pisze m. in. „Głos" — i publikując ten list pozwalamy sobie przecież zauważyć, że sprawa osądu moralnego nie jest bynajmniej tak jednoznaczna w tym przypadku. Jakkolwiek bowiem pojmować intencje zapraszającego, dzieci o które chodzi wyjechały do Szwajcarii w ramach akcji charytatywnej".

◆ W BRUKSELI rozpoczyna się dziś dwudniowe spotkanie na „szczycie" państw członkowskich EWG. Przywódcy państw Wspólnego Rynku omówią przede wszystkim problemy gospodarcze oraz stosunki z USA i Japonią.

◆ W NIKARAGUI trwają przygotowania do odparcia agresji z zewnątrz, popieranej przez Stany Zjednoczone. W niedzielę ustawiono barykady wokół budynków rządowych, wzmocniono kontrolę granicy z Hondurasem, gdzie w minionych trzech tygodniach doszło do wymiany ognia z wojskami honduraskimi i kontrrewolucjonistami nikaraguańskimi, przeszkolonymi przez Stany Zjednoczone.

◆ NADAL trwa napięcie na Zachodnim Brzegu Jordanu. W niedzielę po południu doszło do dalszych demonstracji ludności palestyńskiej. W mieście Jenin wojska izraelskie raniły trzy osoby, w tym dwie ciężko. Rząd premiera Begina oskarżył OWP o przygotowanie powstania na okupowanych terytoriach arabskich. Tel-Awiw zapowiedział też kontynuowanie dotychczasowej polityki na Zachodnim Brzegu Jordanu.

◆ NA obszarze budowy trzeciego pasa startowego lotniska we Frankfurcie nad Menem odbyła się kolejna 600-osobowa demonstracja przeciwko realizacji tej inwestycji. Doszło do zajść z policją.

◆ IRAN zakomunikował, iż w wyniku ofensywy wojskowej w minionym tygodniu wziął do niewoli ponad 14 tysięcy żołnierzy irackich.

◆ SZYBKA akcja straży pożarnej ocaliła jedną z najbardziej znanych w Europie katedr gotyckich. Katedra w Salisbury (Wielka Brytania) została podpalona przez wandali, którzy zamierzali ukraść pieniądze. Gdy nic nie znaleźli, że złości podpalili ołtarz.

Zgodnie z amerykańskim scenariuszem

Farsa wyborcza w Salwadorze

HAWANA PAP. Czołgi i samochody opancerzone patrolowały ulice San Salvador, stolicy Republiki Salwadoru, gdzie odbyły się w niedzielę wybory do zgromadzenia konstytucyjnego zorganizowane z inicjatywy rządzącej junty Napoleona Duarte.

WYBORY TE, w których o mandaty poselskie ubiegają się kandydaci z ramienia sześciu partii prawicowych są bojkotowane przez lewicę.

Znaczna część Salwadorczyków ocenia wybory jako farsę ułożoną, według scenariusza watykańskich protektorów junty.

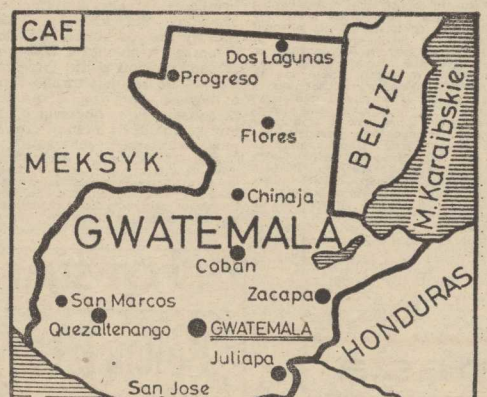

Z 60 państw, które otrzymały zaproszenie wysłania swych obserwatorów na wybory w Salwadorze odpowiedziało tylko sześć, w tym Stany Zjednoczone, Chile, Urugwaj i Haiti.

Na znak protestu przeciwko wyborom przeszło połowa wszystkich kierowców autobusów odmówiła w niedzielę wyjazdu na trasy. Ruch na drogach prowadzących do San Miguel, trzeciego co do wielkości miasta w tym kraju został sparaliżowany.

W przededniu wyborów nastąpiło wzmożenie działalności wojsk partyzanckich frontu imienia Farabundo Marti. Terenem walk są okolice miasta Usulutan gdzie partyzanci wysadzili w powietrze most oraz odcięli dostawy prądu dla miasta. Starcia między wojskami rządowymi a siłami powstańczymi toczyły się w północno-wschodniej prowincji Morazan.

Dziś lądowanie Columbii

WASZYNGTON PAP. Lot promu kosmicznego Columbia, pomimo różnych przeszkód i trudności, trwać będzie zgodnie z planem do dziś i zakończy się o godz. 18.27 czasu warszawskiego lądowaniem w bazie White Sands Missile Range w południowej części stanu Nowy Meksyk.

Poza usterkami w systemie łączności w sobotę i niedzielę program lotu wykonywany był bez przeszkód. Doświadczenia przebiegały bez zakłóceń. Astronauci Lousma i Fullerton wykonali w sobotę szereg manewrów ustawiając Columbię w różnych pozycjach do Słońca. Operowano ramieniem-wyciągiem. Kilkakrotnie otwarto oraz zamknięto pokrywy luku towarowego pojazdu. Wszystkie urządzenia działały bez zastrzeżeń.

Czas letni

LONDYN PAP. Od niedzieli obowiązuje czas letni niemal we wszystkich krajach europejskich. Tego dnia zegary zostały posunięte naprzód o godzinę w 27 państwach. W ZSRR czas letni obowiązywać będzie od 1, w Bułgarii od 4, a w Rumunii od 11 kwietnia. Liechtenstein, Szwajcaria, Rumunia i ZSRR zdecydowały się na czas letni po raz pierwszy w tym roku. We wszystkich 30 krajach europejskich, gdzie obowiązywać będzie czas letni, mieszka łącznie przeszło 400 milionów osób.

Tylko w pięciu państwach nie nastąpi zmiana czasu: W Albanii, na Gibraltarze, w Islandii, Turcji i Jugosławii. Gdzieniegdzie sytuacja jest paradoksalna. Grecy cypryjscy na przykład cofnęli zegary o godzinę, natomiast nie zrobili tego Turcy cypryjscy.

USA wobec Ameryki Środkowej

Polityka kija i marchewki

KRAJE Ameryki Środkowej są najbiedniejsze na latynoskim kontynencie. W ich pobliżu leży jedno z najbogatszych państw świata — USA. Kraje te starają się uniezależnić od północnego potentata. W 1959 roku, jako pierwsza więzi zależności zerwała Kuba. Następna była Nikaragua, która w 1979 r. wypędziła dyktatora Somozę. Od przeszło dwóch lat trwa walka partyzancka w Salwadorze. Reżim, wspierany przez Waszyngton, wymordował dotąd przeszło 30 tys. mieszkańców...

KAŻDY dzień przynosi nowe fakty i niepokojące zjawiska świadczące, że USA za cenę życia tysięcy istnień ludzkich, gotowe są bronić swoich mocarstwowych interesów. Wkroczywszy w XIX wieku na miejsce Brytyjczyków, Francuzów, Hiszpanów i Holendrów nie chcą zdjąć swojego parasola znad Ameryki Łacińskiej, przede wszystkim z krajów karaibskich, które stanowią dla Waszyngtonu cenny punkt strategiczny.

NA posiedzeniu Organizacji Państw Amerykańskich prezydent Reagan ogłosił program pomocy dla reżimów współpracujących z USA. **Dar w wysokości 350 mln dolarów nie wystarczy nawet na pokrycie zadłużenia stosunkowo najbogatszego kraju tego rejonu — Kostaryki, ma jednak zatuszować politykę pałki wobec obdarowanych.**

O CO w gruncie rzeczy chodzi Białemu Domowi? Myśle, że nowy plan Marshalla w tym rejonie świata zakłada narzucanie poglądów USA innym krajom i to bez negocjacji z nimi — wyłącznie z pozycji siły. Będziesz grzeczny — dostaniesz marchewkę. Będziesz niegrzeczny — dostaniesz kijem po głowie. Reagan mówi o zarazie komunistycznej, która wlewa się na obszar karaibski, partyzantów uważa za wysłanników Moskwy i Hawany. Orzekając sam co jest dobre dla Salwadoru, a co nie — feruje wyroki. Często są to wyroki śmierci.

JAK to się dzieje, że wielkie Stany Zjednoczone tak bardzo boją się małej Kuby i jeszcze mniejszej Grenady czy Nikaragui? Jak to się dzieje, że te małe kraje zdołały przeciwstawić się amerykańskiej potędze? Są to pytania na które politycy waszyngtońscy przyzwyczajeni do posłuszeństwa ze strony słabszych, nie mogą znaleźć racjonalnej odpowiedzi. I dlatego najczęściej sięgają do pałki.

ZNAMIENNE, że Waszyngton w swych ekspansjonistycznych działaniach pozostaje osamotniony. Nie wspiera go ani Brazylia, po której Waszyngton wiele sobie obiecywał, ani tym bardziej Meksyk. Wali się więc koncepcja parasola nad tym rejonem świata. Wie o tym prezydent Reagan, wie jego prawa ręka, gen. Haig i dlatego nerwowo odgrzebuje stare, zdezaktualizowane programy. Haig przypomniał nawet Traktat z Rio de Janeiro (z 1947 roku) dotyczący zbiorowej obrony obu Ameryk. Chodzi o to, aby je bronić przez „partyzantami marksistowskimi".

Waszyngton znajduje niewielu sojuszników. Neokolonialnej polityce USA przeciwstawiają się również sojusznicy zachodnioeuropejscy. Amerykanie mogą jedynie liczyć na takich, którzy kurczowo trzymają się dyktatorskich foteli. Tylko jak długo jeszcze?

Jerzy KLECHTA
(Krajowa Agencja Robotnicza)

Węgierskie spojrzenie na Polskę

W WĘGIERSKIM tygodniku „MAGYARORSZAG" ukazał się kolejny artykuł Tamasa Alakszy na temat sytuacji w Polsce. Autor pisze, że wdrażanie reformy w tym trudnym okresie nie przebiega bez niebezpieczeństw dla społeczeństwa. Mogą pojawić się nowe napięcia, a wraz z łagodzeniem zaostrzeń powstaje możliwość nielegalnego organizowania się przeciw rządowi i ustrojowi.

Alaksza zaznacza, że głównym warunkiem konsolidacji gospodarczej jest jak najszybsze, jak najbardziej pomyślne wcielenie w życie reformy gospodarczej. Społeczna baza konsolidacji — stwierdza autor — jest podwójna. Jednym elementem jest jedność i zdolność działania PZPR, zaś drugim — wznowienie działalności związków zawodowych. Pomimo dyskusji toczących się na zebraniach i w prasie, nie ukształtował się jeszcze jednolity obraz co do ich przyszłości.

Zdaniem autora, ważnym wydarzeniem w reorganizacji PZPR było VII Plenum partii, które określiło warunki pracy ideowej oraz podstawy przyszłej polityki kadrowej. Pilnym zadaniem organizacji partyjnych jest położenie kresu konfliktom i zaniechanie wszelkiego rodzaju działalności frakcyjnej.

Na rynku złota

W ZWIĄZKU ze znacznym od kilku tygodni spadkiem cen złota na giełdach, w kołach maklerów mnożą się pogłoski na temat przyczyn tego zjawiska. Wymienia się wśród nich sprzedaż znacznych ilości kruszcu przez bliskowschodnie państwa naftowe, które w związku ze spadkiem cen ropy na rynku światowym, odczuwają zmniejszenie dochodów naftowych, a także sprzedaż złota przez głównych producentów tego metalu — RPA i ZSRR.

Szwajcarskie koła bankowe określiły, jako „całkowicie przesadne" pogłoski z nowojorskiej giełdy złota, jakoby ZSRR miał przekazać pod zastaw za kredyty zachodnie aż tysiąc ton złota.

Czy należało wyświetlać „Annę Kareninę"?

Oglądając chińską TV...

TELEWIZJA CHIŃSKA zakończyła ostatnio wyświetlanie angielskiego serialu telewizyjnego „Anna Karenina". Serial cieszył się ogromną popularnością. Jednak śmiałość potraktowania tematu erotycznego, stanowiącego w purytańskich Chinach surowe tabu, oraz prezentowanie świata rosyjskiej arystokracji w sposób odbiegający od tego, w jaki ukazuje się w Chinach obraz własnego dworu dynastii Cing, musiały wzbudzić pewne poruszenie wśród obrońców „ideologicznej czystości".

W specjalnym artykule na ten temat szanghajski dziennik „WEN HUEJ PAO" stwierdza, że na temat celowości wyświetlania tego serialu toczy się ostry spór między przedstawicielami skrajnie odmiennych opinii. Zdaniem niektórych towarzyszy, demonstrowanie takich spektakli w obecnej, nie najlepszej atmosferze społecznej, może jedynie wywrzeć wielce szkodliwy wpływ i nie przynosi żadnych korzyści, a nawet utrudni budowę socjalistycznej cywilizacji duchowej. Inni natomiast wskazują, że za poznanie widzów z najlepszymi dziełami literatury światowej stanowi właśnie ważny element budowy tej cywilizacji.

AUTOR zajmuje stanowisko pośrednie między tymi opiniami i przypomina, że gdy przed wieloma laty przełożono „Annę Kareninę" na język chiński, nie wzbudziło to wówczas żadnego zaniepokojenia. Obecne obawy wynikają w dużej mierze z tego, że przez 10 lat rewolucji kulturalnej prowadzono politykę izolacji i ogłupiania społeczeństwa. Zakazywano wydawania dzieł Tołstoja, Bałzaka czy Szekspira, a ich tłumacze poddawano brutalnym represjom. Skutkiem tego są m. in. takie dziwaczne zjawiska, że ludzie sądzą, iż Mark Twain i Marks to... bracia. Lata te wywołały wielki zamęt w ideologii, bardzo obniżyły poziom kulturalny (nie mówiąc już o moralnym) społeczeństwa chińskiego.

W rezultacie tego, gdy wreszcie zaczęto wznawiać normalne życie kulturalne — pisze autor — niektórzy ludzie, wykazując duży brak szacunku dla Tołstoja, zaczęli patrzeć na takie wybitne dzieła, jak „Anna Karenina" pod kątem wulgarności i zgnilizny. Podejście takie jest raczej pozostałością choroby, wywołanej przez rewolucję kulturalną, aniżeli reakcją na powieść czy serial TV. Dlatego też błędem byłoby wracać do izolacji i zakazów, „spychając prądy zainteresowania pod powierzchnię" (to znaczy tworząc podziemne życie kulturalne).

Jan Paweł II w obronie środowiska

WATYKAN PAP. Jan Paweł II przemawiając w niedzielę do 80 tys. osób zgromadzonych przed Bazyliką św. Piotra podczas modlitwy na Anioł Pański, wskazał na pilną potrzebę większej troski człowieka o środowisko naturalne. Papież nawiązał do obchodzonego 28 marca w Asyżu „Krajowego dnia ekologii i zoologii". Przypomniał, że w ub. roku św. Franciszek z Asyżu został proklamowany patronem ekologii.

„W naszych czasach — powiedział papież — człowiek z niepokojącą lekkomyślnością niszczy powoli środowisko życiowe, które dał mu w swej mądrości stwórca". Jan Paweł II powołał się na szczególnie aktualne znaczenie przykładu św. Franciszka, który odnosił się do ożywionych i nieożywionych tworów przyrody, „jak do braci i sióstr", po czym dodał: „Świadectwo św. Franciszka nakłania dzisiejszych ludzi, aby nie postępowali wobec natury jak bezrozumni łupieżcy. Powinni oni troszczyć się o to, aby wszystko pozostało zdrowe i nienaruszone, o to, aby zapewnić również ludziom, którzy przyjdą, przyjazne i pociągające środowisko".

Handel dziećmi

WŁOSKI port Genua stał się głównym ośrodkiem handlu dziećmi, przywożonymi tu z Ameryki Południowej. Dzieci poniżej roku „idą" jak przysłowiowa woda. Zapotrzebowanie jest ogromne, bowiem we Włoszech jest mnóstwo bezdzietnych małżeństw, które płacą chętnie za dziecko od 5 do 8 tys. dolarów.

Do mieszkania — własnymi rękami

Młodzieżowe przedsięwzięcia

POTRZEBA posiadania własnego mieszkania jest dla ludzi młodych, zakładających własne rodziny, kwestią z pewnością najważniejszą. Jakie zaś szanse na zrealizowanie marzeń mają oni będąc jedynie członkami spółdzielni mieszkaniowej — powszechnie wiadomo. Teoretycznie możliwa jest sytuacja, iż do upragnionego „M" dzisiejsza młoda rodzina wprowadzi się już z dziećmi oraz... wnukami.

GDY jednak zbierze się grupa naprawdę zdesperowanych „bezdomnych" i nie zabraknie pomocy ze strony organizacji młodzieżowej, coś zaczyna się dziać. Jedną z metod polepszenia istniejącej sytuacji jest adaptacja powierzchni niemieszkalnych (strychów, suszarni i pralni) na własne lokum. Wykonawcami remontów są oczywiście sami młodzi ludzie. Od 1973 roku do 1981 r. przeprowadzono w ten sposób 600 adaptacji w naszym województwie.

Uzyskane mieszkania są traktowane przez administratorów (głównie MPGM) jako lokale zastępcze — dlatego nie można było ich wykupować na własność. Biorąc jednak pod uwagę fakt, iż młodzi lokatorzy oczekiwali w kolejkach po spółdzielcze mieszkania — nie stanowiło to wielkiego mankamentu.

Jak natomiast obecnie przedstawia się akcja adaptacji strychów, której patronuje szczeciński Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej? Są pewne nowości. Aktualnie administrator budynku nie ma już swego finansowego i organizacyjnego udziału we wspomnianym remoncie, zaś uzyskane tą drogą lokum na poddaszu może stać się mieszkaniem własnościowym. Młodzi ludzie, którzy odważą się podjąć trud remontowy, muszą — jak dawniej uzyskiwać zgodę szeregu przyszłych współlokatorów, mieszkańców tej samej klatki schodowej. Ci ostatni zaś często dowiedziawszy się, że ich strych ulegnie pomniejszeniu, rzadko wyrażają swą aprobatę... Są problemy także z inwentaryzacją kolejnych pomieszczeń niemieszkalnych nadających się do adaptacji. Jak powiedziel: nam młodzieżowi działacze, MPGM nie bardzo kwapi się do podjęcia tego rodzaju działania.

W CHWILI obecnej, w Zarządzie Miejskim ZSMP znajduje się ponad 200 podań z prośbą o pozwolenie wybudowania poddaszowego mieszkania. W żadnym z tych dokumentów nie ma jednak propozycji lokalizacji przyszłego „M".

Budownictwo patronackie. Inny, bardziej dojrzały (i skomplikowany) sposób dochodzenia do własnego mieszkania. Ma on jeden podstawowy mankament: jest w pewnym sensie elitarny. 95 procent młodych robotników, którzy w ten sposób dorobili się własnego lokum (przepracowując przy nim nawet i po 1 500 godzin) jest zatrudnionych w firmach budowlanych. Nic zresztą dziwnego, trudno przecież angażować urzędników przy montażu wielkiej płyty... Mieszkania patronackie tradycyjnie traktowane są przez wykonawców i inwestora jako budowy pozaplanowe. Stąd też wydłużony cykl ich powstawania (dochodzący z reguły do 3 lat).

Od 1976 roku do chwili obecnej zawarto w woj. szczecińskim 52 umowy na budynki patronackie, co do 1984 r. dać powinno efekt w postaci 2 400 mieszkań. Jakie zaś są perspektywy na przyszłość? Można przewidzieć, iż w chwili obowiązywania 3 „S" znikną z pola zainteresowania inwestorów i wykonawców wszelkiego typu przedsięwzięcia pozaplanowe. Choćby dlatego, że tzw. luzy produkcyjne staną się zjawiskiem niekorzystnym. Dlatego też Zarząd Główny ZSMP sugeruje swym instancjom wojewódzkim popieranie i propagowanie Młodzieżowych Spółdzielni Mieszkaniowych, o których przyszłym kształcie niewiele jeszcze da się powiedzieć.

DOMKI jednorodzinne. Choć ostatnio stawia się na tę formę budownictwa, w odczuciu społecznym było ono zawsze osiągalne jedynie dla milionerów. A w czasach gdy lawinowo wręcz drożeją cegły, cement, prefabrykaty. po wstępnym nawet oszacowaniu kosztów niewielkiej chałupki — od zer zaczyna się kręcić w głowie.

W ubiegłym roku w Szczecinie powstało Spółdzielcze Zrzeszenie Pomocy w Budownictwie Domków Jednorodzinnych „Młodość". Działa ono pod ścisłym patronatem Zarządu Wojewódzkiego ZSMP. Mimo długiej nazwy, członkowie zrzeszenia cel swój określają krótko i precyzyjnie: domek osiągalny dla każdej młodej rodziny na dorobku... Co dotychczas zrobiono? Wybrano zarząd, powstał statut, zrzeszenie zostało zarejestrowane i ma osobowość prawną. Są już pierwsze działki budowlane, na które młodzi budowniczowie mogą wkraczać z robotami.

ZRZESZENIE jest chyba najbardziej demokratyczną — jak dotąd — formą uzyskiwania mieszkania za pomocą własnych rąk. 150 jego członków to nie tylko budowniczowie. Są wśród nich m. in młodzi nauczyciele. marynarze. rzemieślnicy, urzędnicy. Jednak wyróżnić tu można także grupę specjalistów: inżynierów budowlanych, architektów. geodetów, mechaników, elektryków. Pod ich kierunkiem i przy ich pomocy bez obaw rozpoczną budować swe domki pozostali członkowie zrzeszenia.

Aktualnie trwają działania zmierzające do uruchomienia polowej wytwórni pustaków (produkowane one będą oczywiście własnymi siłami) oraz pozyskanie budowlanych materiałów rozbiórkowych i niepełnowartościowych. Jest jednak kwestia braku odpowiedniego typowego projektu domku, który mógłby być budowlą wolno stojącą, stanowić element „bliźniaka" czy „szeregowca". Możliwe jest, iż lukę tę wypełnią architekci — członkowie zrzeszenia.

PREZESI „Młodości" znani są już w szczecińskich urzędach i biurach. Nie wszędzie załatwiani są w sposób satysfakcjonujący, ale nie ustają w swym uporczywym dążeniu do celu. Wszak podobno początki zawsze bywają trudne... Jedno jest pewne. Spółdzielcze Zrzeszenie Pomocy w Budowie Domków Jednorodzinnych jest inicjatywą młodzieżową, która z pewnością da dobre efekty. Sądzimy, iż ta forma dochodzenia do własnego lokum ma ogromną przyszłość i posiada szanse zwycięskiego wyjścia z trudności finansowych i materiałowych będących konsekwencją wprowadzanej reformy gospodarczej. Dlatego też do tematów związanych z działalnością zrzeszenia jeszcze powrócimy.

Henryk MORAWSKI

Ludzie naszego miasta

Dzielnicowy na Turzynie, czyli „od strony życia"

REJON dzielnicowego MO, st. sierżanta sztabowego **Iremiasza Dżamana** zamieszkuje trzy tysiące szczecinian. Nie jest to największy obwód, jaki obsługują dzielnicowi w naszym mieście Wyjaśnijmy jednak, że sierżant Dżaman ma w swej milicyjnej pieczy targowisko na Turzynie, część al. Bohaterów Warszawy, ul. Pułaskiego, ul Bema oraz część ul. Sikorskiego. Ludek tu nadzwyczaj ruchliwy, fantazji pełen, która niekiedy przeważa nad poszanowaniem prawa oraz norm moralnych. I wtedy, w takich krańcowych przypadkach, dzielnicowy Dżaman ma dużo pracy. Lubi jednak bardzo swoją dzielnicę i jej mieszkańców

— Lubię ludzi — powiada „dzielnicowy z Turzyna", jak go nazywają.

Jest to chyba życiowe credo st. sierż. sztabowego Dżamana. Powiada. iż nigdy, w żadnym przypadku nie zamieniłby swej pracy dzielnicowego na inną funkcję w milicji.

MA 36 lat. Do Szczecina zjechał z Lubelszczyzny najpierw w roku 1964. Pracował w spółdzielni „Budowa" potem ponownie musiał wyjechać w Lubelskie, bo ciężko chorował ojciec. Wrócił w 1967, by po okresie pracy w ADM na Śląskiej i służbie wojskowej zgłosić się, w 1972 roku do Milicji Obywatelskiej

Dlaczego wybrał ten zawód?

— Uważam, że stróż prawa i porządku musi być blisko ludzi; musi umieć z nimi rozmawiać Znam większość mieszkańców mego rejonu To dziwne? Mieszka tu około 3 tysięcy ludzi? Tak, ale od paru lat co najmniej trzy godziny dziennie jestem w dzielnicy Odwiedzam mieszkania, zaglądam do instytucji i zakładów pracy Oficjalnie to nazywa się, że utrzymuję kontakt z dzielnicą, z ludźmi. A tak naprawdę codzienne kontakty po prostu ułatwiają mi robotę..

Czy w tej części miasta jest dużo przestępstw i wykroczeń? Nie, zdaniem sierż. Dżamana cyfry nie odbiegają od przeciętnych dla Szczecina Teraz, gdy obowiązuje stan wojenny jest spokojniej Robi swoje godzina milicyjna której — jak się okazuje — szczecinianie przestrzegają dziś bardziej skrupulatnie niż początkowo. Owszem, są przypadki, że Dżaman podczas nocnego obchodu napotka „zawianego" obywatela, który nie tylko nie bardzo wie która godzina, ale nawet niezbyt przypomina sobie własne imię i nazwisko. Kończy się takie spotkanie noclegiem w izbie wytrzeźwień i — niestety — karą, wymierzoną przez Kolegium do Spraw Wykroczeń.

— ZMORĄ dzielnicy był i jest handel spekulacyjny — opowiada o swej codzienności dzielnicowy. — Ostatnio mniej mamy przestępstw popełnianych na targowisku turzyńskim, ale amatorów nielegalnych zysków, rozmaitych „naciągaczy", nie brakuje. Kilka lat temu na Turzynie byłem sam. Teraz pomagają mi cywilni wywiadowcy stale operujący na targowym placu...

Niedawno załatwiał przykrą sprawę. Opowiada:

— Przed rokiem pomogłem pewnemu chłopakowi. Kilkunastolatek był w domu dziecka, chciał wracać pod rodzicielski dach. Oczywiście, że byłem za tym, aby wrócił. Rozmawiałem z nim i z rodzicami. Konflikt w rodzinie wydawał się rozwiązany. Rodzice serdecznie przyjęli chłopaka pod swój dach. Niestety młodzian rozpoczął działalność przestępczą. Zaczął terroryzować rodziców. Dostał wyrok sądu dla nieletnich — pobyt w zakładzie poprawczym. Załatwiłem wyegzekwowanie kary. Wydawało mi się, że ten chłopak wiele zrozumiał, że wyjdzie na ludzi. Niestety, pomyliłem się. Trapi mnie ta sprawa. Czy po wyjściu z domu poprawczego tamten wróci do społeczeństwa jako wartościowy człowiek? To są bardzo trudne dylematy. Wydawałoby się: cóż tam dzielnicowy! Opinię wystawi, wypyta sąsiadów o sprawowanie się delikwenta Zwykła, niby, formalność, papierki. Od strony życia — wygląda to całkiem inaczej...

Przełożeni st. sierż. sztab. Iremiasza Dżamana z I Komisariatu MO nie szczędzą słów uznania o jego pracy dzielnicowego. Powiedziałem mu o tym. Uśmiechnął się...

— Cóż chyba każdy lubi, kiedy go chwalą. Powodów do zadowolenia miałbym jednak więcej, gdyby w moim rejonie panował absolutny spokój. Tego jeszcze nie ma, ale... po to przecież pracujemy w milicji, by spokojni ludzie mieli spokojne dni i noce. Jeszcze się zdarza, że rozmaite kradzieże rzeczy z piwnic, z samochodów czy zagarniecia całych samochodów, pozostają bez wykrycia sprawców. Marzy mi się dzień, kiedy nie będzie nie wykrytych przestępstw w mojej dzielnicy Wtedy dopiero będę mógł mówić o pełnej satysfakcji z pracy

W. Jur.
Fot. S. Cieślak

ORPOT SIMP czeka na oferty

Potencjał myśli technicznej do wykorzystania

RZECZOZNAWCY techniczni, to ludzie legitymujący się najwyższymi kwalifikacjami w uprawianych przez siebie dziedzinach. Obowiązują ich specjalne przepisy przy wpisie na listę rzeczoznawców. W Szczecinie istnieje Ośrodek Rzeczoznawstwa i Postępu Organizacyjno-Technicznego (w skrócie ORPOT) będący jednym z ośmiu podobnych ośrodków w kraju. Ośrodki te podlegają Zespołowi (ZORPOT), który jest agendą Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich.

— Szczeciński ORPOT dysponuje listą 560 rzeczoznawców — stwierdza dyrektor, inż. Zbigniew Neumann — zgrupowani są oni w Szczecinie (240 rzeczoznawców) oraz w filiach ORPOT w Gdańsku i Koszalinie. Mówię oczywiście o specjalistach wpisanych na listę rzeczoznawców Czynnych rzeczoznawców jest z tej liczby ok. 60 proc.

Czym zajmuje się ORPOT? Świadczy usługi w zakresie wszystkich zagadnień dotyczących konstrukcji i technologii maszyn, wykonuje ekspertyzy i orzeczenia techniczne, wdraża postęp techniczny i nowoczesną organizację pracy w zakładach produkcyjnych, opracowuje dokumentację konstrukcyjną i technologiczną oraz założenia projektowe dla obiektów inwestycyjnych. Jednostka ta działając na zasadzie consultingu może sięgnąć także do specjalistów i rzeczoznawców z innych województw z ponad 100 specjalności z dziedziny konstrukcji i technologii budowy maszyn i urządzeń. Jest to więc organizacja o możliwościach nie reprezentowanych przez żadne z biur projektów czy studiów. Po za tym jest niezwykle elastyczna, zespoły dobiera się według potrzeb, uzyskując ekspertyzy, projekty czy orzeczenia techniczne na najwyższym poziomie

W SZCZECIŃSKIM ORPOT reprezentowanych jest około 60 specjalności. Oczywiście zlecenia występują nie we wszystkich. Nie występują np. w tak specyficznych jak higiena i ochrona pracy w stoczniach remontowych czy normalizacja w zaopatrzeniu W roku ubiegłym największym „powodzeniem" cieszyło się 32 specjalności a wśród nich takie jak kotły, suwnice, transport wewnątrzzakładowy, maszyny budowlane do robót ziemnych i normowanie. Działalność prowadzo na jest w dwóch zakresach: rzeczoznawstwa oraz prac wdrożeniowych i usług technicznych. Usługi wykonywane przez specjalistów zrzeszonych w szczecińskim ORPOT trafiają niejednokrotnie za granicę. Tak np. wykonywano w roku ubiegłym dla firmy H. Cegielski ekspertyzę dla stoczni tureckich. Eksperci ORPOT sporządzili również instrukcję przewozu ziarna na statkach PZM, a przed paru laty opinio wali projekt ochrony środowiska Trójmiasta Niekiedy zleca ne prace, to szczególnie skomplikowane fragmenty dużych opracowań wykonywanych przez biura projektowe i instytuty.

W roku ubiegłym obroty ORPOT zamknęły się sumą 20,9 mln zł. Wspomnieć tu należy, że w szczecińskim biurze pracuje 5 osób także 5 w Gdańsku i Koszalinie. Plan roku bieżącego nie odbiega od ubiegłorocznego. pragnie się uzyskać 8,5 mln zł za prace rzeczoznawców i 11,5 mln zł za projekty wdrożeniowe Przesunięto tylko ciężar z ekspertyz na wdrożenia, w roku ubiegłym za ekspertyzy wpłynęło 12 mln zł. Warto jeszcze wspomnieć, że 80 proc wszystkich robót są to zlecenia o wartości poniżej 10 tys. zł

Tak więc bez biur i rozbudowanej administracji funkcjonuje w Szczecinie. Gdańsku i Koszalinie instytucja gromadząca najlepsze umiejętności techniczne i szeroko propagująca wykorzystanie tych umiejętności. **(wit)**

Ubrania dla naszych dzieci

Ani boso, ani goło...

DZIECIOM NASZYM nie grozi, że będą chodziły nago i boso. Takie, jak by nie było optymistyczne stwierdzenie, można wysnuć z rozmowy z kierownictwem biura ubiorów państwowego handlu wewnętrznego. Przytoczone dane świadczą, że aczkolwiek pierwsze tygodnie roku były jeszcze okresem chudym jeśli chodzi o zaopatrzenie rynku w artykuły dla dzieci i młodzieży, to najbliższy czas powinien przynieść odczuwalną zmianę na lepsze.

WEŹMY dla przykładu obuwie dziecięco-młodzieżowe: w styczniu br. handel otrzymał go 1,2 mln par, w lutym już więcej. Marzec powinien być jeszcze lepszy, jako że pierwotnie uzgodnione na I kwartał dostawy w wysokości 3,5 mln par, zostały podniesione o 3 mln par. Stało się to za sprawą ustalenia dla przemysłu tzw. planu operacyjnego „O-15", którego celem jest zapewnienie odpowiedniej ilości obuwia i ubiorów dla dzieci — od noworodków do lat piętnastu. Sprawa programu „rozkręciła się" na dobre właściwie dopiero w lutym, więc trzeba się liczyć, że realizacja zadań I kwartału nie uniknie pewnego poślizgu. A zatem dostawy skoncentrują się w okresie II kwartału, kiedy to handel spodziewa się otrzymać ok. **8 mln par obuwia dziecięco-młodzieżowego** co powinno zapewnić **odczuwalną już poprawę zaopatrzenia** sklepów w te artykuły. Roczne zaś dostawy obuwia dla dzieci i młodzieży, określone na 24,5 mln par, będą przeszło o 2,5 mln par wyższe od zrealizowanych w 1980 r., kiedy wyrobów tych było na rynku pod dostatkiem.

PODOBNIE przedstawia się sprawa z konfekcją i dziewiarstwem. Generalnie biorąc, dostawy będą zwiększone, choć w niektórych asortymentach nie pokryją w pełni zapotrzebowania handlu. Tak np. grubych rajstop dla dzieci od 2 do 11 lat ma być 23 mln tj. o ponad 1,3 mln więcej niż w 1980 r., ale o 3 mln mniej niż handel sobie życzył. Inny przykład: dostawy ubiorów z dzianin dla dzieci do 2 lat będą wyższe o 1,1 mln sztuk w porównaniu z 1980 r., ale o 1 mln sztuk za małe w stosunku do zaopatrzenia.

BIORĄC pod uwagę, że przemysł ma zapewnione surowce na realizację programu operacyjnego, można mieć pewność, że dzieci będą miały w czym chodzić. Gorzej przedstawia się sprawa z ubraniem dorosłych. Nagość nam jeszcze nie grozi (jako że każdy ma cokolwiek w szafie garderobianej) ale zakup nowych rzeczy nie będzie łatwy, gdyż liczyć możemy na dostawy bardzo skromne.

Wielki muzyk — rodem z Podlasia

BYŁ skrzypkiem europejskiej sławy. Koncertował z niezwykłym powodzeniem w Budapeszcie, Wiedniu, Lublanie, Trieście, Mediolanie, Wenecji, w Padwie, w Rosji i w Niemczech. Uważano go powszechnie za mistrza równego Paganiniemu, a wysokie kwalifikacje Karola Lipińskiego uznawali najwybitniejsi ówcześni muzycy — m. in. Ryszard Wagner i Hektor Berlioz. Po latach wielkich sukcesów objął stanowisko koncertmistrza w Operze Drezdeńskiej, które zajmował przez dwadzieścia lat.

Gra Lipińskiego, oparta na wzorach starowłoskich, odznaczała się przede wszystkim świetnie opanowaną techniką. Ceniono również jego kompozycje: koncerty skrzypcowe, polonezy, wariacje, kaprysy, tria smyczkowe.

Karol Lipiński urodził się na Podlasiu — w Radzyniu Podlaskim w roku 1790. Liczące dziś ok. 12 tys. ludności miasteczko chlubi się tym faktem, który upamiętniono nazywając jego imieniem jedną z ulic.

Najcenniejszy most wrocławski

WŚRÓD 14 większych mostów we Wrocławiu (w mieście nad Odrą jest ogółem około 100 mostów i kładek rzecznych) najcenniejszy i najbardziej znany jest „Most Grunwaldzki". To jedyny tego rodzaju w Polsce most wiszący, tzw. łańcuchowy, o nośności 20 ton i długości 126 metrów. Konstrukcja „Mostu Grunwaldzkiego", zawieszona na granitowych pylonach, waży — bagatela — 2300 ton. Most ten zbudowany został w szybkim jak na ówczesne czasy tempie — od wiosny 1908 roku do jesieni 1910 roku (wzniesiono go z okazji rocznicy Cesarstwa Niemieckiego i nazwano „Kaiserbrucke", czyli „mostem cesarskim").

Po znacznych zniszczeniach w okresie II wojny światowej „Most Grunwaldzki" odbudowano i oddano ponownie do użytku 6 września 1947 roku. Od tej pory służy wielkomiejskiej komunikacji (leży na międzynarodowej trasie E-15). Jest ulubionym obiektem fotografii turystów, odwiedzających miasto nad Odrą.

Ostatnio coraz częściej słychać alarmujące głosy o pogarszającym się stanie technicznym mostu i konieczności generalnego remontu, odwlekanego od lat.

Komu służą sodowe lampy?

DAJĄCE żółte światło uliczne lampy z tzw. sodowymi żarówkami doskonale rozświetlają mrok, nawet podczas mgły. Dlatego też montuje się je głównie w rejonie przejść dla pieszych. Zastanawia nas więc komu służą wspomniane latarnie ustawione na skrzyżowaniu al. Piastów z ul. ul. Ściegiennego i Żółkiewskiego. Już dawno zlikwidowano tutaj „zebrę" prowadzącą przez wydzielone torowisko tramwajowe. Czyżby lampy sodowe świeciły „sobie, a Muzom"?

(mor)

Obyśmy zdrowi byli we własnym mieszkaniu

Ściany pod nadzorem

BADANIA przeprowadzone w trzydziestu nowo wybudowanych mieszkaniach na osiedlu Piasta w Białymstoku pozwoliły ustalić, że w większości z nich występowała **niebezpieczne dla zdrowia stężenie substancji toksycznych.** Według „Oceny stanu środowiska w Polsce" opracowanej przez Państwową Inspekcję Ochrony Środowiska, zanieczyszczenie mieszkań szkodliwymi związkami stwierdzono także w nowych osiedlach w Bydgoszczy, Gdańsku i Warszawie. **Skąd biorą się w mieszkaniach szkodliwe substancje?**

Okazuje się, że wiele toksycznych związków może pochodzić z materiałów stosowanych do wykańczania wnętrz. W dokumencie PIOŚ wymienia się wśród nich **lentex, pewne kleje i lakiery oraz ksylamit.** Niektóre spośród stosowanych w budownictwie preparatów nie są toksyczne, ale wysychając wydzielają szkodliwe substancje. Do takich należą niektóre materiały stosowane w meblarstwie i przemyśle produkującym sprzęt gospodarstwa domowego (przykładem może być tu komplet dziecięcych mebelków „Bolek", które wydzielały formaldehyd).

Potencjalnym zagrożeniem dla naszego zdrowia są też same ściany emitujące niewielkie radioaktywne promieniowanie (pierwiastki promieniotwórcze znajdują się w cemencie i betonie). Pochodzą one z przemysłowych odpadów takich, jak żużle, popioły z elektrowni węglowych i fosfogipsy, które dodaje się przy produkcji materiałów budowlanych. Promieniotwórcze są również niektóre naturalne materiały, jak np. granit i tradycyjnie wypalane cegły.

INNI naukowcy są zdania, że **obawy przed szkodliwym wpływem promieniowania są przesadzone.** Przecież istnieje ono wokół nas od tysiącleci — jest to promieniowanie kosmiczne docierające na Ziemię. Nasze prapababki całymi latami gotowały na opalanych węglem kuchniach, a przecież trudno byłoby dowieść, że jakieś genetyczne zmiany zostały wywołane promieniowaniem opału. Jaki jest więc rzeczywisty wpływ promieniowania ścian na nasze zdrowie?

ODPOWIEDŹ na to pytanie wymaga prowadzenia wielu dokładnych interdyscyplinarnych badań. Na razie podjęto decyzje o systematycznej kontroli występowania naturalnych zanieczyszczeń promieniotwórczych w surowcach budowlanych. Na podstawie badań Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej i Instytutu Badań Jądrowych przyjęto bardzo ostre kryteria oceny materiałów budowlanych. Mają one gwarantować, że w budownictwie nie będzie się stosować domieszek charakteryzujących się zanieczyszczeniami promieniotwórczymi przekraczającymi stężenie uznane za dopuszczalne.

Ewa STANICKA
(Krajowa Agencja Robotnicza)

ALISTAIR MacLEAN

ZŁOTE RENDEZ-VOUS

Przekład: Robert Ginalski

15

Julius Beresford, prezes i główny udziałowiec Zjednoczenia Kopalni Hart-McCormicka, siedział tam, gdzie siadywał niemal zawsze, nie tylko teraz lecz i w sześciu poprzednich rejsach — u góry stolika kapitańskiego, po prawej ręce samego kapitana Bullena. Zajmował to najbardziej pożądane miejsce na statku nie dlatego, że nalegał na to przez wzgląd na swoje bogactwo, lecz dlatego, że obstawał przy tym sam kapitan Bullen. Istnieją wyjątki od każdej reguły, a Julius Beresford był wyjątkiem od reguły Bullena, że nie znosi on żadnych pasażerów i kropka. Beresford, wysoki, szczupły, swobodny mężczyzna, z krzaczastymi, czarnymi brwiami i podkową siwiejących włosów okalających jego opaloną łysinę oraz żywymi oczami gazeli, błyszczącymi pośród pooranej zmarszczkami, brązowej twarzy, pływał z nami tylko dla spokoju, komfortu i kuchni — towarzystwo wielkich ziębiło go, co ogromnie doceniał kapitan Bullen, który dokładnie podzielał jego sentymenty. Beresford, siedzący na skos od mojego stolika, podchwycił mój wzrok.

— Dobry wieczór, panie Carter. — On, w przeciwieństwie do swojej córki, nie sprawiał na mnie wrażenia, że za każdym razem gdy się do mnie odzywa, nadaje mi godność hrabiego. — Cudownie znów być na morzu, prawda? A gdzież to się dziś podziewa pański kapitan?

— Niestety, panie Beresford, pracuje. Mam przekazać jego przeprosiny. Nie mógł zejść z mostka.

— Jest na mostku? — Siedząca na wprost mnie pani Beresford odwróciła się do mnie. — Myślałam, że o tej porze to pan zwykle trzyma wachtę, panie Carter?

— Tak. — Uśmiechnąłem się do niej. Pulchna, obwieszona klejnotami, z przesadnie ufryzowanymi, farbowanymi jasnoblond włosami lecz wciąż piękna w wieku lat pięćdziesięciu pani Beresford kipiała dobrym humorem, śmiechem i uprzejmością. Była to dopiero jej pierwsza wycieczka z nami, lecz od razu stała się moją ulubioną pasażerką — W tej okolicy jest jednak tyle łańcuchów wysepek — ciągnąłem — raf i wysp koralowych, że kapitan Bullen wolał osobiście nadzorować nawigację — Nie dodałem jednak że gdyby to był właśnie środek nocy, a pasażerowie leżeliby bezpiecznie w łóżkach, to kapitan Bullen też by leżał w swoim nie martwiąc się o kompetencje swego pierwszego oficera

— A ja myślałam, że pierwszy oficer ma pełne kwalifikacje do prowadzenia statku? — Panna Beresford znów mnie przyszpiliła, uśmiechając się słodko i spoglądając niewinnymi, czystymi, zielonymi oczami, niemal zbyt wielkimi dla jej delikatnie opalonej twarzy. — Na wypadek, gdyby kapitanowi coś się stało. Musi pan mieć przecież patent kapitański?

— Mam. Podobnie jak prawo jazdy, ale nie spotkałaby mnie pani prowadzącego autobus w godzinach szczytu w centrum Manhattanu.

Stary Beresford wyszczerzył zęby. Jego żona się uśmiechnęła. Panna Beresford spoglądała na mnie przez chwilę w zamyśleniu, a następnie pochyliła się nad przekąską, prezentując połyskujące, kasztanowe włosy, przystrzyżone we fryzurę sprawiającą wrażenie, jakby ją wykonano za pomocą grabi i ogrodowego sekatora, a która musiała kosztować fortunę. Natomiast siedzący obok niej mężczyzna nie zamierzał tego tak puścić. Odłożył widelec, uniósł szczupłą, ciemną głowę, aż mniej więcej wycelował we mnie nos i odezwał się wysokim głosem, przeciągając słowa: — Ależ, pierwszy oficerze. Nie wydaje mi się, żeby to było trafne porównanie

„Pierwszy oficer" miał mnie przywrócić na miejsce. Książę Hartwell większą część swego czasu na „Campari" spędzał na przywracaniu ludzi na właściwe miejsce, co było z jego strony wysoce niewdzięczne, zważywszy, że korzystał ze wszystkiego za darmo. Nie miał nic przeciwko mnie osobiście — on tylko publicznie udzielał pannie Beresford swego wsparcia. Nawet bardzo poważne sumy, zarabiane zwabianiem do odwiedzin jego majestatycznej siedziby przepełnionych należnym szacunkiem niższych klas w grupach po dwie i sześć osób, powodowały jedynie nieznaczną szczerbę w miażdżącym przemieniu podatku spadkowego, podczas gdy związek z panną Beresford rozwiązałby jego kłopoty na zawsze

(cdn.)

Zadecydowała końcówka...

Kadra juniorów pokonała Chemika

WCZORAJ na stadionie w Policach rozegrano ciekawe zawody piłkarskie, w których „jedenastka" miejscowego Chemika zmierzyła się z reprezentacją Polski juniorów starszych. Mecz ten kadra nasza potraktowała jako sprawdzian formy przed rewanżowym spotkaniem juniorów Polski i Szwecji, w ramach rozgrywek o mistrzostwo Europy. Do 72 minuty zanosiło się na niespodziankę, bowiem zdobywca pucharu „Kuriera" prowadził 1:0 ze strzału Boguszewskiego w pierwszej połowie spotkania. Niestety dość pechowa końcówka zadecydowała, że policzanie stracili zwycięstwo. Najpierw bramka Kuniczuka doprowadziła do remisu a następnie dość przypadkowy gol zdobyty przez Klemenza, dosłownie w ostatniej sekundzie meczu przesądził losy pojedynku.

CHEMIK — KADRA JUNIORÓW 1:2 (1:0)

CHEMIK: Zawada (od 60 min. Ciarka) — Mamiński (od 41 min. Zalewski), Sokołowski, Górski, Kurpiel, Talarewski (od 41 min. Jurga), Masicz, Puciato, Szczepański (58 min. Chaberski), Kasprzak, Boguszewski (od 41 min. Podobiński).

NA ZDJĘCIU: fragment meczu Chemik — kadra juniorów. *Foto: Z. Jodkowski*

KADRA: Dygas — Piotrowicz (od 41 min. Zawadziński), Stroiński, Modrzejewski, Kuniczuk, Klemenz, Modracki, Dobrowolski, Nowak (od 41 min. Wencławski). (jk)

W SUMIE komplet kibiców, jaki przybył na stadion nie narzekał na brak emocji. Najpierw stroną przeważającą byli gospodarze, którzy grając szybko, łatwo zdobywali teren. Wraz z upływem czasu chemicy tracili nieco siły, natomiast juniorzy zaczęli się lepiej rozumieć, a ich akcje stawały się coraz bardziej groźne. W drugiej połowie kadrowicze uzyskali dość znaczną przewagę w polu, jednak mimo wielu dogodnych sytuacji do zdobycia bramki długo nie potrafili zmienić niekorzystnego rezultatu. Z przyjemnością należy odnotować, że wyróżniającym się piłkarzem w reprezentacji juniorów był szczecinianin Leśniak — piłkarz Pogoni. Udanymi interwencjami mógł także pochwalić się jego kolega klubowy — Dygas — broniący bramki kadry.

Wyniki i tabele

I liga piłkarska

Wisła — Górnik 1:1 (0:1)
Bałtyk — Ruch 2:0 (0:0)
ŁKS — Gwardia 0:0
Stal — Motor 0:0
Legia — Widzew 5:3 (3:3)
Zagłębie — Arka 0:0
Lech — Śląsk 0:1 (0:0)
Szombierki — Pogoń 0:0

TABELA

1. Śląsk	26:14	36—16
2. Widzew	25:15	36—33
3. POGOŃ	25:15	32—26
4. Górnik	24:16	36—15
5. Gwardia	23:17	36—21
6. Legia	22:18	35—23
7. Lech	21:19	18—16
8. Stal	21:19	15—17
9. Zagłębie	20:20	18—32
10. ŁKS	20:20	19—23
11. Szombierki	19:21	27—18
12. Wisła	19:21	26—21
13. Bałtyk	16:23	13—25
14. Motor	14:26	24—34
15. Arka	14:26	8—37
16. Ruch	12:28	14—33

II liga piłkarska

GRUPA I

Piast — Górnik 0:0
Stilon — Stoczniowiec 2:0 (0:0)
ROW — Gryf 2:1 (2:0)
Olimpia — Urania 5:0 (2:0)
GKS Tychy — Odra 2:1 (2:0)
STAL STOCZNIA — GKS K. 0:0
Lechia — BKS 0:4 (0:2)
Zagłębie — BŁĘKITNI 3:1 (1:0)

TABELA

1. BKS	24:12	26—19
2. Zagłębie	23:13	29—21
3. Stilon	23:13	31—19
4. GKS	22:14	24—16
5. STAL STOCZNIA	22:14	28—22
6. Odra	20:16	24—17
7. Piast	19:17	25—21
8. Gryf	19:17	22—18
9. GKS Tychy	18:18	27—16
10. ROW	18:18	26—27
11. Górnik	17:19	29—20
12. Olimpia P.	16:20	26—25
13. Stoczniowiec	15:21	16—26
14. Lechia	14:22	11—30
15. Urania	10:26	13—29
16. BŁĘKITNI	8:28	14—37

GRUPA II

Wisła — Zawisza 2:0 (0:0)
Stal St. W. — Radomiak 1:0 (0:0)
Polonia — Cracovia 2:0 (0:0)
Górnik K. — Resovia 3:0 (1:0)
Broń — Gwardia 2:0 (1:0)
Stal — Olimpia 2:0 (1:0)
Hutnik — Avia 4:0 (0:0)
Błękitni — Raków 0:0

TABELA

1. Cracovia	24:12	32—13
2. Stal St. W.	22:14	31—17
3. Polonia	22:14	28—22
4. Hutnik	20:16	29—19
5. Górnik K.	20:16	25—18
6. Avia	20:16	16—17
7. Błękitni	19:17	20—16
8. Radomiak	19:17	20—19
9. Raków	19:17	16—22
10. Wisła	18:18	20—19
11. Broń	18:18	26—29
12. Olimpia	16:20	21—32
13. Zawisza	14:22	16—20
14. Resovia	14:22	14—21
15. Gwardia	12:24	18—32
16 Stal Rz.	11:25	10—24

I liga piłkarek ręcznych

Cracovia — AZS Wr. 22:26 i 24:29
Start — Unia 29:21 i 28:21
Otmęt — Ruch 25:27 i 17:34
AKS Ch. — Skra 29:19 i 27:17
POGOŃ — AZS K. 22:22 i 15:16

TABELA

1. AKS Chorzów	45: 7	676—515
2. AZS Wrocław	37:15	694—604
3. Ruch Chorzów	32:20	652—611
4. Cracovia	31:21	658—613
5. AZS K.	30:22	612—600
6 Start	29:23	597—582
7. POGOŃ	28:24	578—588
8 Skra	12:40	517—621
9 Unia	11:41	557—678
10 Otmęt	5:47	607—746

I liga piłkarzy ręcznych

Grunwald — Wybrzeże 24:28 i 23:27
Śląsk — Anilana 27:29 i 28:21
Hutnik — Pogoń Z 29:23 i 23:29
Korona — POGOŃ Sz. 31:28 i 27:22
Gwardia — AZS W-wa 24:18 i 22:22

TABELA

1. Wybrzeże	36. 8	621—556
2. Śląsk	35: 9	697—574
3. Hutnik	30:14	635—557
4. Anilana	26:18	549—535
5 Grunwald	23:21	568—588
6 Pogoń Z	20:27	538—528
7 Gwardia	14:30	537—577
8. AZS W-wa	14:30	494—550
9 Korona	13:29	565—600
10. POGOŃ Sz.	7:37	545—668

MP w pływaniu

Rekord K. Perkowskiej

PRZEZ trzy dni na pływalni w Warszawie rozgrywano mistrzostwa Polski seniorów. W imprezie tej bardzo dobrze zaprezentowała się zawodniczka Stali Stocznia — Katarzyna Perkowska, która zdobyła złoty medal na dystansie 100 m st. dow. w czasie lepszym od rekordu kraju juniorów (59,86 sek.). Szerzej o starcie szczecinian w mistrzostwach kraju napiszemy w jutrzejszym numerze.

Trzecie miejsce hokeistów

W KLAGENFURCIE zakończyły się hokejowe mistrzostwa świata grupy „B". Pierwsze miejsce i awans do grupy „A" zdobyli hokeiści NRD. Drugie miejsce zajęła Austria, a trzecie Polska. Do grupy „C" spadły zespoły ChRL i co jest olbrzymią niespodzianką Holandia.

KOŃCOWA TABELA

1. NRD	13:1	48—25
2. Austria	9:5	33—26
3. Polska	9:5	42—43
4. Norwegia	6:8	24—43
5. Rumunia	5:9	27—39
6. Szwajcaria	5:9	20—37
7. ChRL	5:9	32—47
8. Holandia	4:10	22—27

Fibak i Noah dla Polski

NA paryskim stadionie im. Pierre'a de Coubertina, Wojciech Fibak i Yannick Noah rozegrali w czwartek pokazowy mecz z którego dochód przeznaczono na pomoc medyczną dla Polski. Zwyciężył Fibak 6:1, 6:3. Impreza pod nazwą „Tenis dla Polski" odbyła się z inicjatywy zarówno naszego tenisisty, jak i organizacji francuskich lekarzy o nazwie „Medecins du Monde", która od dłuższego już czasu gromadzi i wysyła do polskich szpitali lekarstwa, środki opatrunkowe i sprzęt medyczny. Występ dwóch doskonałych tenisistów zgromadził pełne trybuny widzów. Dochód z imprezy wyniósł 35 tys. dol. USA.

W telegraficznym skrócie

● Piękny sukces na zakończenie sezonu narciarskiego odniosła młoda zawodniczka polska Dorota Tlałka. W sobotę w ostatniej konkurencji Pucharu Świata — slalomie specjalnym, rozegranym we francuskiej miejscowości Montgenevre, Polka wywalczyła trzecią lokatę. Jej siostra Małgorzata była również w pierwszej dziesiątce i zajęła ósme miejsce.

Zawody w Montgenevre zadecydowały o końcowej klasyfikacji Pucharu Świata. Pierwsze miejsce wywalczyła faworytka — Erika Hess (Szwajcaria) wyprzedzając o 15 pkt. Irene Epple (RFN) i o 114 pkt. Christin Cooper (USA).

* * *

● W Kolonii rozegrane zostały dwa finałowe mecze o klubowe puchary Europy koszykarek i koszykarzy.

W meczu kobiet puchar zdobyła drużyna Daugawa TTT Ryga — zwyciężając Minora Pernik 78:56 (41:21).

Niespodzianką zakończył się finał mężczyzn. Włoska drużyna Squibb Caniu zwyciężyła nieoczekiwanie Maccabi Tel-Awiw 86:80 (44:39).

* * *

● W sobotę po raz 128 na Tamizie rozegrano regaty wioślarskie uniwersytetów Oxford i Cambridge. Zwyciężyła osada Oxfordu.

Tu toto

DUŻY LOTEK

I LOSOWANIE

5, 16, 26, 43, 44, 48 dod. 31

II LOSOWANIE

22, 28, 30, 31, 35, 36

Końcówka banderoli: 0122

Śląsk nowym liderem

REMIS PIŁKARZY POGONI

SZOMBIERKI BYTOM — POGOŃ SZCZECIN 0:0. Widzów ok. 5 tys. Żółta kartka: Marek Włoch (Pogoń).

Mimo braku bramek mecz mógł się momentami podobać. Stał on bowiem na niezłym poziomie. W pierwszej części spotkania goście prowadzili otwartą grę, często i dosyć łatwo przechodzili w pobliże bramki Szombierek i dużo strzelali. Gospodarze również kilkakrotnie zagrozili bramce przeciwnika, toteż w tym okresie było to raczej ciekawe widowisko.

Po przerwie szczecinianie nieco zwolnili tempo akcji i rzadziej gościli pod bramką Surlita. Bytomianie przez większą część tej fazy meczu mieli wyraźną przewagę, ale bramki nie padały.

W Szombierkach wyróżnili się: wprowadzony po przerwie Byś oraz Król. W wyrównanym zespole Pogoni natomiast wyróżnili się bramkarz Szczech oraz Włoch.

W I lidze piłkarskiej mamy nowego lidera. Po Pogoni i Widzewie na czoło wyszedł Śląsk Wrocław, mający 1 pkt więcej od szczecinian i łodzian.

ZACIĘTE MECZE PIŁKAREK

POGOŃ SZCZECIN — AZS KATOWICE 22:22 (12:15) i 15:16 (9:10). Bramki dla Pogoni zdobyły: Tobjasz 7 i 6, Pochylska 4 i 5, Pietrzak 6 i 0, Żurowska 2 i 1, Michalak 1 i 2, Krasucka 1 i 0, Górska 1 i 0, Rodera 0 i 1. Najwięcej bramek dla AZS uzyskały: Daszek 4 i 9 oraz Cieślikowska 5 i 4.

DO kolejnych spotkań o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej pań drużyna szczecińskiej Pogoni przystąpiła bez swych dwóch czołowych zawodniczek: Mierzejewskiej i Radnickiej. Mimo to nasze piłkarki były równorzędnymi partnerkami dla swych rywalek z Katowic, rozgrywając z nimi dwa zacięte pojedynki, które stały na niezłym poziomie. W pierwszym spotkaniu Pogoń zaimponowała m.in. udanym finiszem. Na 13 minut przed końcem spotkania AZS prowadził bowiem różnicą... 7 bramek.

PORAŻKI MĘSKIEJ „SIÓDEMKI"

I-LIGOWI piłkarze ręczni Pogoni, zamykający tabelę ekstraklasy, po udanych występach w Szczecinie w poprzedniej kolejce spotkań, dnia razem doznali dwóch porażek, przegrywając w Kielcach z miejscową Koroną 28:31 (11:15) i 22:27 (7:14). W pierwszym meczu najwięcej bramek dla Pogoni zdobyli: Brzozowski — 9, Zubowicz — 7 i Antczak — 4, a w drugim pojedynku: Antczak — 9 i Brzozowski — 3.

W ekstraklasie siatkarzy

ZE ZMIENNYM SZCZĘŚCIEM...

STAL STOCZNIA SZCZECIN — HUTNIK KRAKÓW 0:3 (4:15, 7:15, 12:15); STAL STOCZNIA — RESOVIA RZESZÓW 3:0 (15:13, 15:3, 15:3). I-ligowi siatkarze Stali Stoczni, niestety, nie w pełni wykorzystali atut własnego boiska. Zamiast dwóch punktów, tak bardzo potrzebnych naszej drużynie będącej jedną nogą w II lidze, gospodarze musieli się zadowolić tylko jednym, zdobytym w pojedynku z Resovią. W pierwszym spotkaniu szczecinianie spisali się bowiem bardzo słabo, rażąc całą masą błędów i brakiem wiary we własne siły.

W niedzielę było nieco lepiej. Choć Stal nie zaprezentowała siatkówki na wysokim poziomie, wygrała jednak pewnie. Bardziej urozmaicone niż w sobotę były jej ataki oraz gra w bloku. Permanentnie natomiast stoczniowcy razili nieudolnym i nieskutecznym odbiorem piłek w II linii.

Najbardziej zacięty był I set, który trwał 28 minut, a przewaga przechodziła z rąk do rąk. W II secie Stal prowadziła już 9:0, by po jakimś czasie pozwolić gościom na wyrównanie. Gospodarze zdołali jednak przełamać kryzys i w efekcie wygrali tę odsłonę 15:9. Trzeciego seta stoczniowcy wzięli niejako z biegu, zwyciężając w przeciągu 7 minut 15:3.

SYTUACJA drużyny szczecińskiej w tabeli jest bardzo trudna. Nadal też zespół boryka się z brakiem trenera. Czasowo w roli tej wystąpi jeden z zawodników — J. Salwin, któremu jako społeczny konsultant służy radą i pomocą dr T. Chojnacki. Szanse Stali na pozostanie w ekstraklasie są minimalne, ale są, i dlatego też trzeba grać do końca na pełnym gazie. (jg)

1 PKT DLA FUTBOLISTÓW STALI

STAL STOCZNIA — GKS 0:0. Sędziował K. Perek (Poznań). Widzów 1,5 tys. Żółte kartki otrzymali: Błaszczyk (Stal) oraz Wijas i Górnik (GKS).

STAL: Kalisz — Bartłomowicz, Czerbiński, Mostowski, Jakołcewicz, Benesz, Szostak, Hawrylewicz (od 85 min. Jarosz), Błaszczyk (od 56 min. Lach), Zambrzycki, Parada.

GKS: Spuś — Wijas, Matys, Piekarczyk, Zając, Łuczak, Grzywaczewski, Krzyżoś, Konkolewski. Biegun, Górnik (od 65 min. Perzak).

MIECZ dwóch drużyn z czołówki tabeli II ligi nie był najlepszym widowiskiem. Stoczniowcy nie potrafili wykorzystać atutu własnego boiska i musieli się zadowolić podziałem punktów, który usatysfakcjonował gości. Przez pierwsze 45 minut spotkania, poza dwoma akcjami z każdej strony, z boiska wiało nudą. Gospodarze grali zbyt mało przekonywająco, bez rozmachu. Wydaje się, że szczecinianie odczuwają jeszcze skutki zimnego prysznicu, jaki spotkał ich tydzień temu w Wałbrzychu. W drugiej odsłonie stoczniowcy zaczęli sobie śmielej poczynać uzyskując przewagę w polu. W 50 min. mogło być 1:0 dla Stali, ale niestety Zambrzycki zmarnował idealne podanie Parady. W chwilę później ten sam zawodnik minimalnie spóźnił się do centry Szostaka i bramkarz gości zdążył wyłapać piłkę. Goście nie tylko ograniczali się do obrony, ale również raz po raz groźnie kontratakowali. O dużym szczęściu mogą mówić stalowcy kiedy to w 66 min. Jakołcewicz naciskany przez napastnika GKS tak niefortunnie podał bramkarzowi piłkę, że trafiła ona w słupek. Wraz z upływem czasu „jedenastka" Stali Stocznia coraz bardziej podkręcała tempo, chcąc zdobyć bramkę. Najbliższy tego był czołowy snajper drużyny — Zambrzycki, który w 75 min. efektowną główką zakończył akcję Hawrylewicza jednak piłka minimalnie przeszła ponad poprzeczką.

W sumie remis nie krzywdzi żadnej z drużyn. Wydaje się, że gdyby szczecinianie wcześniej wzmocnili tempo i grali bardziej zdecydowanie to mogliby zejść z boiska jako zwycięzcy. GKS pokazał się jako zespół bardzo wyrównany, znający dobrze piłkarskie rzemiosło. (jk)

* * *

ZAGŁĘBIE WAŁBRZYCH — BŁĘKITNI STARGARD 3:1 (1:0). Bramki zdobyli: dla Zagłębia — Waldemar Rowiński 2 (22 min. oraz 79 min.) oraz Tadeusz Bonek (57 min.), a dla Błękitnych — Wiesław Wragan (71 min.). Widzów 2 tys.

AWANS KOSZYKAREK CZARNYCH

ZAKOŃCZYŁY SIĘ rozgrywki o wejście do II ligi w koszykówce kobiet. Przyniosły one duży sukces drużynie szczecińskich Czarnych, która uzyskała awans do grona II-ligowców. W ostatnim meczu, z tego cyklu, szczecinianki pokonały w Koszalinie miejscowy AZS II 113:39 (61:16) Najwięcej punktów dla naszej drużyny uzyskała Kotarska — 26

Gratulujemy i życzymy powodzenia w mistrzostwach II ligi

PONIEDZIAŁEK, 29 MARCA

DZIŚ: Wiktoryna, Eustachego
JUTRO: Amelii, Kwiryna

POGODA

ZACHMURZENIE przeważnie duże, temp. do 10 st. Wiatry słabe, północne.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1005 hPa (753,8 mm Hg) W ciągu dnia powolny wzrost ciśnienia.

TEATRY

MUZYCZNY (tel. 869-02) — „Madame Butterfly" g. 18.30; **ZAMEK** — (Sala Prób) — „Łotrzyce" g. 18.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Sobowtór" g. 9, 12, 15, 18 — jap. l. 15 (poniedziałek i wtorek); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Przygody barona Muenchhausena" g. 15 — fr.; „Czułe miejsca" g. 17, 19 — pol., l. 18 (poniedziałek i wtorek); **KOSMOS** (tel. 360-04) — „Czas Apokalipsy" g. 9.30, 12.30, 15.30, 18.30 — USA, l. 18 (poniedziałek i wtorek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „Zwierciadło wielkiego Magusa" g. 14 — NRD; „Parszywa dwunastka" g. 15.30, 18.30 — USA, l. 18; wtorek: „Mały książe" g. 15.30 — USA; „Ucieczka na Atenę" g. 17.15, 19.30 — ang., l. 15; **POLONIA** (tel. 221-834) — „Dzień oczyszczenia" g. 14.30 — pol., l. 15; „Zemsta różowej pantery" g. 16.30 — ang., l. 12; „Edukacja specjalna" g. 18.30 — jug. l. 18 (karnety) — poniedziałek i wtorek; we wtorek o g. 18.30 „Wszystkiego najlepszego Marilyn (karnety); **PIONIER** (tel. 475-02) — „Pantofelek Kopciuszka" g. 10, 17 — pol.; „Powrót Mechagodzilli" g. 11, 13, 15 — jap., l. 12; „Kalosze szczęścia" g. 18 — pol., l. 15; „Dubler" g. 19.40 — fr., l. 12 (poniedziałek i wtorek); **DRUŻBA** (tel. 356-96) — „Wieniec Petrii" g. 16, 18 — jug., l. 15; **ZAMEK** — „Slady" g. 17.30 — wł., l. 15; **MARS** — „Asy przestworzy" g. 15.30, 17.30, 19.30 — ang., l. 15; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „W pustyni i w puszczy" g. 17.30 — pol., cz. I i II; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Wielka majówka" g. 17.30, 19.30 — pol., l. 15; **1 MAJ** (Żydowce) — „Gorączka sobotniej nocy" g. 18 — USA, l. 15; **MEWA** (Zelechowo) — „Gang Olsena na szlaku" g. 16.30 — duński, l. 12; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) — „Bez skrupułów" g. 17 — fr., l. 15; „Urodziny młodego warszawiaka" g. 19 — pol., l. 12; **SYRENKA** (Jasienica) — „Fabberwocky" g. 17 — ang., l. 15.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

SALON MELOMANA — pl. Hołdu Pruskiego 8 — Grafika Małgorzaty Żurakowskiej (Kraków) g. 13—19.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; CHIR. DOROSŁYCH — II Pomorzany + Zdunowo; WEWN. — Rejonowy.

PRZYCHODNIE

DLA DZIECI — ul. św. Wojciecha 7; DLA DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 g. 16—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej g. 20—7; ul. Nad Odrą 20 g. 8—18.

APTEKI

PL. GRUNWALDZKI 42 (dod. odtrutki i tlen) — tel. 345-51; MICKIEWICZA 101 — tel. 730-44; AL. WYZWOLENIA 107 — tel. 221-012; STOŁCZYN, N/Odrą 20 — tel. 239-422; DĄBIE, Gryfińska 13 — tel. 612-068.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 445-46 — g. 7—18; KOLEJOWA — tel. 935; USŁUGOWA — tel. 428-14 i 478-15; RUCH STATKÓW — tel. 918; STAN DRÓG — tel. 980 — g. 7—21.

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; POGOTOWIE MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; POGOTOWIE DROGOWE — tel. 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — tel. 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — tel. 991; POGOTOWIE GAZOWE — tel. 992; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — tel. 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — tel. 986.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.25 NURT. 16 Dla młodych widzów. 17 Dziennik. 17.30 Skarbiec. 17.55 Orkiestra Marynarki Wojennej. 18.10 Magazyn spraw pracowniczych. 18.35 Rolnicze rozmowy. 18.50 Dobranoc. 19.05 Film „Przezroczyste magnesy". 19.10 „Życie pszczół". 19.30 Dziennik. 20.15 Teatr TV „Pierścień wielkiej damy". 22.10 Uroczysty koncert na Skałce w Krakowie w 45 rocznicę śmierci Karola Szymanowskiego. 22.35 Dziennik.

PROGRAM II

DZIEŃ WĘGIERSKI W TVP

18 „Można i tak". 18.30 Rep. „Tkaczki z Sarakoz". 18.50 Film animowany „Ulica Chrząszczyka". 19 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik. 20.15 Jak Węgrzy reformowali kulturę. 20.30 Węgierska kinematografia. 20.50 W krainie operetek Emericha Kalmana. 21.30 Rep. filmowy „Tworzenie światła". 21.45 ABC węgierskiej rozrywki.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.25 J. angielski. 15.15 Program dla szkół. 17 Wiadomości, gimnastyka. 17.15 Gry dla wszystkich. 17.45 Rozmaitości. 18.50 TV dziecięca. 19 Wizyty. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film krym. USA „Będziesz jeszcze żył 105 minut". 21.25 Czarny kanał. 21.45 Kronika. 22 Józef Haydn. 22.55 Wiadomości.

WTOREK

7.55 J. angielski. 9.25 Kronika. 10 Film USA. 11.55 Czarny kanał. 12.15 Wizyta. 12.40 Wiadomości. 14.25 J. angielski. 15.05 J. rosyjski. 15.30 Spacerkiem po ZOO. 16 Program z Rostocku. 17 Wiadomości, gimnastyka. 17.15 Jak by to było... 17.45 Wychowanie muzyczne w szkole. 18.15 Film TV CSRS „Przygody pana Tau". 18.50 TV dziecięca. 19 Dzień na Zachodzie. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Rep. o R. Gumilchu. 20.40 „Pająki". 21.30 Kronika. 21.45 Klasycy filmu. 22.35 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23.

14.05 Przeboje. 14.30 Wiersze poetów jugosłowiańskich. 15.10 Popołudnie Studia Młodych. 16.05 Muzyka i Aktualności. 16.40 Polskie pieśni i melodie. 17.10 Dzień w Polsce. 17.15 Koncert dnia. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Inspiracje ludowe w muzyce. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Kalejdoskop dnia. 20.30 Koncert życzeń. 21.15 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 22.10 Opowieść o Henryku Sienkiewiczu. 23.50 Gwiazda tygodnia. 23.40 Jazz.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 15.30, 18.30, 21.30, 23.50.

14 Album operowy. 14.30 Eremita. 14.50 Indywidualności muzyki rozrywkowej. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16 Muzyczne intermezzo. 16.30 Fantazja, nauka, praktyka. 17 Radiokurier. 18.35 Komentarz. 18.40 Ludzie i poglądy. 19 Kompozytor tygodnia. 19.35 Świat baśni. 20 Najpiękniejsza jest muzyka polska. 20.45 J. rosyjski. 21 Recital wieczoru. 21.40 Wieczór literacko-muzyczny.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 16, 17, 19, 22.30.

14.30 Z kompozytorskiej teki (s). 15.05 Panorama literacka. 15.30 Popołudnie melomana (s). 17.05 Nowości fonoteki (s). 17.10 **Dziennik (lok.).** 17.15 **Komentarz.** 17.20 **Publ. społeczna.** 17.40 **Muzyczne aktualności (s).** 18 Klasycy muzyki rozrywkowej (s). 18.30 Co wieczór powieść. 19.05 Klasycy muzyki rozrywkowej (s). 19.30 Wieczór w filharmonii (s). 21 Klub Stereo. 22.40 Nocne divertimento (s). 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje (s).

Kronika wypadków

PIĄTEK. Kilka minut przed godz. 19 na ul. Tczewskiej, „maluch" SZF 1813 kierowany przez Mariana M. zjechał na lewe pobocze i uderzył w betonowy słup. Kierowcę i pasażera Kazimierza O. zabrała do szpitala karetka pogotowia.

SOBOTA. Na ul. Koralowej wpadł pod koła „Wartburga" 3,5-roczny Jarosław S., który niespodziewanie wybiegł na jezdnię. Dziecko przebywa w szpitalu przy ul. Wojciecha.

NIEDZIELA. Do szpitala dziecięcego przy ul. Wojciecha przywieziono, w stanie ostrego zatrucia, 14-letniego Artura K., mieszkańca ul. Powstańców Wlkp. Z informacji pogotowia wynika iż chłopiec uległ zatruciu alkoholem bądź innym, nieznanym środkiem chemicznym.

NA NABRZEŻU Górnośląskim szczecińskiego portu wyłowiono z kanału zwłoki 24-letniego Andrzeja P., który zaginął 10 stycznia br. Sprawę bada Komisariat Portowy MO.

W ŚWINOUJŚCIU, na statku m/s „Kpt. Ledóchowski" zasłabł nagle i zmarł, prawdopodobnie na zawał serca motorzysta, 49-letni Zenon J., mieszkaniec Szczecina.

DYSPOZYTOR pogotowia ratunkowego zanotował wczoraj szereg wezwań do osób, które uległy pobiciu w wyniku awantur domowych. M. in. dziś nad ranem wzywano pogotowie do hotelu „Reda" gdzie została pobita przez męża 28-letnia Grażyna W. Lekarz skierował kobietę do szpitala. **(ap)**

NAUKA

MGR — matematyka, fizyka — 465-41. 3633-G
MGR — tłumaczenie lekcje języka francuskiego. Telefon 718-49. 5076-G

PRACA

POTRZEBNA osoba do sprzątania raz na tydzień. Tel. 88-300. 5113-G

NIERUCHOMOŚĆ

MAŁY budynek gospodarczy przy Szosie Polskiej odnajmę. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5061.

MATRYMONIALNE

USŁUGI samotnym świadczy Biuro „Venus" Koszalin. Czarnieckiego 7. 4-P
EMERYT pozna panią samotną z mieszkaniem, domatorkę, dzieckomile widziane. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5098.

KUPNO

ZDECYDOWANIE kupię motocykl Junak — tel. 710-51. 5189-G
SPACERÓWKĘ z budką — kupię. Dworcowa 6/12, tel. 738-69. 5080-G
FOTEL-AMERYKANKĘ — kupię. Tel. 355-92 do 16. 5106-G

RÓŻNE

TELEPOGOTOWIE — Sławomir Martyniuk, tel. 88-474. 2017-G
TELEPOGOTOWIE — Zdzisław Uznański — 22-35-97. 3186-G
ANTENY — Henryk Chrostowski, tel. 233-022. 4925-G
BEZPYŁOWE cyklinowanie — Roman Czajka 22-77-73. 3906-G
CYKLINOWANIE — Roman Goch — 352-45. 4140-G
TAPETOWANIE, malowanie — Marian Fiuk, tel. 231-783. 3630-G
MALOWANIE tapetowanie z 3-letnią gwarancją — Mieczysław Krasiewicz, tel. 777-36 5102-G
TRANSPORT — przeprowadzki — Marian Drozdowicz. Tel. 789-30. 5191-G
TRANSPORT mebli, przeprowadzki — Henryk Kozłowski — 765-58. 802-G
KIEROWCĘ Fiata 125 uczestniczącego w pościgu za skradzioną Syreną dnia 15 marca wieczorem, proszę o skontaktowanie się — ul. Kaszubska 30/106. 5096-G

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD marki Fiat 126 p (fabrycznie nowy) sprzedam. Stargard, osiedle XXX-lecia PRL A/2/C/14. 15-P
FIATA 125 p (1973) — sprzedam. Tel. 230-388. 5095-G
SYRENĘ 105 fabrycznie nową sprzedam. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5098
GARAŻ blaszany sprzedam. Rewolucji Październikowej 10/55. 5116-G
JAWĘ CZ 350 nową — sprzedam lub zamienię na Fiata 126 p, Syrenę. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5114.
NOWĄ łódź z silnikiem i wózkiem sprzedam. 750-39. 5103-G
OBRĄCZKI złote sprzedam, ul. Marii Konopnickiej 57/4, po 15. 5137-G
SKRZYPCE marki Sztajner sprzedam. Stargard Szczeciński tel. 77-56-74. 5108-G
TELEWIZOR „Neptun" sprzedam. Tel. 349-46, po 16. 5091-G
DYWAN belgijski 2,5 × 3,5 sprzedam. Telefon 793-693. 5070-G
KOŻUCH damski z kapturem — sprzedam. Tel. 525-932. 5391-G
KOŻUSZEK z łatek turecki sprzedam. Telefon 22-76-85. 5100-G
PŁASZCZ skórzany męski — sprzedam. Tel. 710-37 po 16. 5119-G

LOKALE

KAWALERKĘ, nowe bu downictwo, zamienię na M-3. Wiadomość: tel. 422-51 (8—16). 4928-G
POGODNO — 3 pokoje, kuchnia, łazienka, piece, zamienię na podobne. Tylko peryferia. Tel. 832-923. 4959-G
DWA mieszkania dwupokojowe w starym budownictwie, zamienię na jedno mieszkanie dwupokojowe w nowym budownictwie w dzielnicy Niebuszewo. Wiadomość: ul. Cyryla i Metodego 1/13 (19—21). 5068-G
2 POKOJE, kuchnia, łazienka do wynajęcia. Warmińska 17 A. 5069-G
3 POKOJE, 87 m kw., kuchnia, łazienka, w.c., przedpokój, razem 110 m kw., balkon, słoneczne, telefon, II piętro, front, zamienię na mniejsze w nowym budownictwie z telefonem. Tel. 338-03. 5063-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 23 marca 1982 roku zginął śmiercią tragiczną w wieku 25 lat nasz pracownik

Henryk Choiński

Rodzinie tragicznie Zmarłego wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

składają

dyrekcja, POP oraz współpracownicy z PMBH „Energopol-5" w Szczecinie.

STANISŁAWOWI BARTCZAKOWI

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają

koleżanki i koledzy z Krajowej Agencji Wydawniczej.

M-4 kwaterunkowe, nowe budownictwo w Szczecinie, zamienię na równorzędne w Kielcach. Szczecin, Budziszyńska 28 b/3. 5065-G
MAŁŻEŃSTWO z 3-letnim dzieckiem poszuku je pokoju w zamian za opiekę nad starszą osobą. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5067.
MIESZKANIE M-3 spółdzielcze, 50 m kw., w Pile, zamienię na równorzędne w Pyrzycach, Stargardzie lub Szczecinie. Wiadomość: Pyrzyce, tel. 733 po 17. 5094-G
STARGARD — M-4 trzy pokojowe z telefonem, zamienię na podobne w Szczecinie. Stargard, tel. 77-27-21. 5120-G

ZGUBY

HENRYK BARTŁOMIEJCZYK zgubił portfel z dokumentami wraz z wkładką S-579078. 5877-G
SKRADZIONO wkładki do kartek żywnościowych nr 211177 i 211178 na nazwisko Anna i Kazimierz Migdor. 5868-G
ZGUBIONO wkładkę zaopatrzeniową S-040041 na nazwisko Małgorzata Załoga. 5867-G
RYSZARDOWI, ELŻBIECIE, DARIUSZOWI, IWONIE SADŁOCHA — skradziono karty zaopatrzenia wojewódzkie oraz wkładki do dowodu osobistego S-061698, S-431361, S-431362, S-431363. 5914-G
16 MARCA w taksówce pozostawiono torebkę z dokumentami i wkładką nr 620913 na nazwisko Jolanta Łodygowska. Prosze o zwrot. 5901-G
JANINIE PAWŁOWSKIEJ skradziono kartki wojewódzkie i żywnościowe. 5897-G
ZGUBIONO pieczątkę: Grażyna Lindecka, lekarz medycyny. Szczecin, ul. Bazarowa 18/5, tel. 22-02-16 Sz-876. 5894-G
HENRYK WIESZCZAK zgubił dokumenty i wkładki zaopatrzeniowe nr S-860803, S-860804. 5847-G
JANINA SOPEL zgubiła wkładkę żywnościową nr 445172. 5882-G

INTER – FRAGRANCES

odda w ajencje, zatrudni lub podejmie kooperacje z firmami uspołecznionymi lub osobami prywatnymi dysponującymi lokalem lub miejscem na

pijalnie napojów owocowych

o smaku pomarańczowym, cytrynowym, ananasowym i bananowym.

Dostawy syropów zapewnione. Dobre wynagrodzenie: pensja, procent, premia.

Zgłoszenia wyłącznie pisemne, z opisem lokalu i referencjami. Zgłoszenia prosimy kierować:

Poznań, ul. Skryta 1, Biuro Ogłoszeń.

964-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa—Książka—Ruch". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe. REDAKCJA: plac Hołdu Pruskiego 8. 70-550 Szczecin, skr. poczt. 70-925. Redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41, sekretarz redakcji 467-21, dz. miejski 462-35, dz. ekonom.-morski 427-77, dz. sportowy 379-50, dz. łączności z Czytelnikami 450-21, red. poranna (od godz. 6) 22-40-28 i 22-42-50, dalekopisy 22-40-18. OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel 394-34 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa—Książka—Ruch" na terenie kraju. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. PRENUMERATĘ na kraj przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: od 25 listopada na styczeń, I kwartał, i półrocze roku następnego i na cały rok następny: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty: miesięczna do 30 czerwca br 87 zł, od 1 lipca br. 109 zł za II kwartał 261 zł, za następne kwartały 327 zł, za II półrocze 654 zł. Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne składają zamówienia w miejscowych oddziałach RSW „Prasa—Książka—Ruch" w miejscowościach zaś, w których nie ma oddziałów w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Czytelnicy indywidualni opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa—Książka—Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28 00-958 Warszawa, konto NBP XV Oddział w Warszawie, nr 1153-201045-139-11, w terminach podanych dla prenumeraty krajowej. Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. Nr indeksu 35034. Druk Szczecińskie Zakłady Graficzne P-2

Wytnij — zachowaj

Co i jak kupujemy na kartki w kwietniu?

TRADYCYJNYM zwyczajem, jak zawsze przy końcu miesiąca, podajemy dzisiaj wszystkie zmiany jakie zaszły w reglamentowanej sprzedaży. Dane pochodzą z Komunikatu Wydziału Handlu i Usług UW podpisanego przez dyr. Henryka Jankowskiego.

OBUWIE DLA DZIECI I DOROSŁYCH

NA skutek licznych telefonów do redakcji i Wydziałów Handlu UW i UM postanowiono uwzględnić postulaty mieszkańców i **od 1 kwietnia wprowadzić dla dzieci i młodzieży do lat 18 reglamentowaną sprzedaż butów. Można będzie kupować buty dla dzieci na kartę wojewódzką „D" na odcinek oznaczony literką „A".** Sprzedażą objęte jest obuwie całoroczne, skórzane i gumowe oraz tekstylne. **Dorośli natomiast o ile nie zrealizowali zakupu na ubiegłoroczne karty wojewódzkie mogą to uczynić, z tym, że zamiast podstemplowania karta ta zostanie zatrzymana przez sprzedawcę.** Ważność tych kart zostaia przedłużona bez podania docelowego terminu. Urzędy miast i gmin — każde odpowiednio na swoim terenie — wytypują sklepy rozprowadzające obuwie wyłącznie dla młodzieży do lat 18.

MIĘSO I WĘDLINY

Rejestracja kartek mięsnych obowiązuje ze względu na wcześniejsze ich wydanie i okres przedświąteczny do 1 kwietnia. W ostatnim zaś dniu marca — już można realizować asortyment świąteczny (wędzonki, szynkę, polędwicę, baleron) na miesiąc kwiecień. W sklepach wywieszone będą tablice z wyszczególnieniem norm mięsa i jego przetworów na poszczególne kartki. **Generalnie — normy przydziałowe nie uległy zmianie. Na kartki „M" można kupować w I gatunku wyłącznie wędliny bez obowiązku zakupu połowy mięsa. Można również decydować się na podmiany lepszych gatunków na niższe i zamiast np. I gatunku wykupić wyłącznie II.**

TŁUSZCZE

Ustalono, iż kupujemy je na rezerwowy odcinek nr 40 kart zaopatrzenia typu „P". Masło też nadal nabywamy na kartki „M". Na karty „P" należy się po staremu: 375 g margaryny lub słoniny lub smalcu albo 1 opakowanie oleju o poj. 0,5 l do 0,7 lub 2 opakowania oleju o poj. 0,33 l. **Najwięcej jest jednak nadal margaryny, a smalec będą miały przede wszystkim zagwarantowany dzieci na kartki smalcowe.**

ŚRODKI CZYSTOŚCI

W kwietniu proszek do prania kupujemy na dwa odcinki zaopatrzenia typu „P" o nominale 200 g i 100 g. Odcinek „proszek" w kartach wydanych na miesiąc marzec jest ważny do końca kwietnia br. Mydło nabywamy na odcinek „mydło" w kartach zaopatrzenia typu „P". Należy się 1 kostka z terminem realizacji w kwietniu bądź maju.

MĄKA I KASZE

W ramach obowiązujących norm na mąkę klient może kupić kaszę lub płatki w proporcji za 1 kg mąki — 1 kg kaszy lub płatków (ale nie odwrotnie). Na odcinek „przetwory zbożowe" klient ma prawo zakupu kasz, płatków, ryżu — zamiennie w zależności od dostaw w danym okresie. Dzieciom w wieku od 1 do 3 lat należy się kasza manna na podstawie imiennej karty zaopatrzenia oraz książeczki zdrowia dziecka.

ALKOHOLE I PAPIEROSY

Sprzedażą reglamentowaną objęte są zamiennie wszystkie rodzaje alkoholi z wyjątkiem win krajowych, miodów pitnych, koniaków, brandy — pochodzących ze skupu zdecentralizowanego. Sprzedażą reglamentowaną są objęte również papierosy produkcji krajowej z wyjątkiem **papierosów „Zefir", które w kwietniu dopuszczone będą do wolnej sprzedaży. Ponadto osoby dorosłe posiadające karty wojewódzkie „K" i „M" uprawnione są do nabycia w kwietniu na nr 8 — sześciu paczek papierosów krajowych i na nr 10 — jednej butelki wódki lub wina z importu lub 0,5 kg cukierków.**

SŁODYCZE I ZAMIENNIKI

Z racji świąt — dzieci i młodzież do lat 18 posiadające wojewódzką kartę typu „D" na nr 7 w kwietniu nabyć mogą 0,5 kg cukierków, a na nr 8 tejże karty — słoik dżemu. Osoby niepalące mogą zamiennie zamiast papierosów kupować 1 butelkę wina importowanego lub 1 butelkę szampana. Na kartkę „alkohol" o ile ktoś z niego zrezygnuje będzie mógł zamiennie nabyć kawę. W tym miesiącu będzie jej jednak niewiele i mogą być kłopoty z jej kupnem. **(wys)**

Przygotowanie do akcji

Zbieramy folię aluminiową

ZŁOTE i srebrne kapsle od butelek po śmietanie i mleku oraz przykrywki do serka homogenizowanego i deserów smakowych wykonane są właśnie z folii aluminiowej. Po odkryciu kubka z serem czy butelki ze śmietaną bądź mlekiem bezmyślnie i od lat (!) folię wyrzucamy. Tymczasem jest to niezwykle cenny surowiec, który bezpowrotnie marnotrawimy!

W INNYCH bogatszych krajach kapsle foliowe pieczołowicie się zbiera, bo po przetopieniu w hucie są znakomitym materiałem do produkcji nowej folii. W kraju akcja zbierania folii aluminiowej została rozpoczęta w kilku miastach. Dlaczego nie rozpropagować jej również w Szczecinie?

Mieszkańcy naszego miasta także przecież nie popierają marnotrawstwa. W sprawie folii kilka osób dzwoniło do redakcji: rozumiejąc potrzebę zainteresowania sprawą szerszych kręgów społeczeństwa. Osobiście przybyła też do nas p. Maria Olejnik taszcząc ze sobą sporą torbę pełną kapsli. Już teraz mamy więc sporo sprzymierzeńców i wręcz hobbystów tematu.

O AKCJI zbierania folii aluminiowej rozmawialiśmy już z prezesem WSS „Społem" Jerzym Malesą, prezesem Maksymilianem Kodrzyckim ze szczecińskiego oddziału WZSM oraz szefem Sp-ni „Surowiec" Kazimierzem Gabriejem. Wszyscy oni chętnie włączą się do akcji. Nie będzie problemu z odtransportowaniem zebranej masy. W sklepach spożywczych już w najbliższym czasie (o tym dokładnie poinformujemy) ustawione zostaną pojemniki do wrzucania zebranych w domu kapsli aluminiowych i wieczek od pojemników z serkami homogenizowanymi i deserami. Rzecz jednak w tym aby ludzie chcieli oddać w sklepie ten cenny surowiec za darmo, aby rozwinęła się w nich cecha gospodarności...

Jedna tona aluminiowej folii kosztuje 8 tys zł. Miesięcznie WZSM zużywa w swym zakładzie przy ul. Południowej 4 tony tego surowca. Mleczarnia pieczołowicie zbiera u siebie wszystkie skrawki folii i po uzbieraniu większej jej ilości odsyła do Huty Aluminium w Kętach. Ile jednak folii w postaci owych kapsli i wieczek wędruje do śmietników? Dziesiątki ton w całym kraju. Jest teraz czas aby dalej do takiego marnotrawstwa nie dopuszczać, a przynajmniej starać się je do minimum ograniczyć.

JUŻ dziś zatem innym okiem popatrzmy na kapsel bądź wieczko aluminiowe i nie wyrzucajmy go bezmyślnie do wiadra. Zawsze jest to bowiem strata, która rykoszetem bije w każdego z nas. Brak folii spowodował swego czasu ograniczenie produkcji trwałych ciast (nie ma ich zresztą do dzisiaj), serków i deserów. Teraz może być inaczej. Te niezwykle cenne i bardzo opłacalne w odzyskiwaniu aluminium surowce zbierajmy w domu, a przy okazji wizyty w sklepie wrzućmy je do wystawionego pojemnika. Starajmy się również aby na kapslach i wieczkach nie było pozostałości sera, śmietany i mleka, to ułatwi proces transportu i przetopienia folii na miejscu w hucie.

Do akcji zbierania folii mogliby z powodzeniem włączyć się także harcerze. Wszyscy więc przygotujmy się dobrze do tego ważnego zadania.

(wys)

Jak to z butelkami?

CZĘSTO powtarzają się apele o zwrot opakowań szklanych, gdyż ich brak zaburza pracę producentów artykułów spożywczych. W tym miesiącu nawet alkohol kupujemy tylko na wymianę za pustą butelkę. Tymczasem co trochę odbieramy sygnały od Czytelników, iż w poszczególnych placówkach handlowych personel nie chce przyjmować oddawanego szkła. Z taką sprawą zwróciła się do nas np. jedna z klientek samu „Rodzynek" przy ul. Mieszka I. Nie przyjęto tam od niej 8 butelek po occie, mleku i śmietanie tłumacząc się brakiem kontenerów. A zatem jak to jest z odbiorem opakowań szklanych — są potrzebne czy nie? **(su)**

Szprycha — rarytasem

SŁONECZNA coraz częściej pogoda spowodowała, iż na ulicach roi nie pojawili się rowerzyści. Niestety, nie wszyscy możemy zażywać zdrowego relaksu na dwóch kółkach. Wystarczy, że pęknie szprycha w naszym pojeździe, a już jesteśmy „załatwieni". W szczecińskich sklepach nie można bowiem ostatnio znaleźć ani jednej sztuki tego drobnego elementu (niezależnie od marki roweru). Czyżby szprychy stały się rarytasem, po który trzeba będzie zapisywać się w kolejce? **(mor)**

Przyszła wiosna, miotły w ruch...
Foto: Z. Jodkowski

Komunikaty WPKM

Z POWODU robót torowych u zbiegu al. M. Buczka i Matejki, w nocy z 29/30 bm. tramwaje nocne linii nr 1 i 5 będą jeździły do ul. Potulickiej, a na odcinku od pl. Rodła do Stoczni Remontowej zostanie uruchomione zastępcze połączenie autobusowe.

* * *

Z POWODU wymiany szyn tramwajowych na ul. Światowida, w nocy 30/31 bm. oraz 31/1, 1/2, 5/6, 6/7 i 7/8 IV tramwaje nocne linii nr 6 będą kursowały z Pomorzan tylko do zajezdni Golęcino (ul. Wiszesława).

* * *

Z DNIEM 1.IV. br. tramwaje linii nr 6 wracają na dawną trasę i będą kursowały w obu kierunkach przez Nabrzeże Wieleckie.

Notatnik szczeciński

● BEZPŁATNA poradnia społeczna czynna jest w klubie „Pocztylion" przy ul. Dworcowej 20 dziś, w poniedziałek w godz. od 17.30 do 18.30.

● KLUB Garnizonowy zawiadamia zainteresowanych, że zajęcia na kursie przygotowawczym do egzaminów na wyższe uczelnie rozpoczną się 30 bm. o godz. 16.30 w siedzibie klubu. Są jeszcze wolne miejsca w grupach matematyki, fizyki, historii oraz języka rosyjskiego.

● SPÓŁDZIELCZY Dom Kultury (al. Woj. Polskiego 20) organizuje w III dekadzie kwietnia imprezę pt. „Mój pierwszy egzamin". Jest to impreza dla uczniów VIII klas szkół podstawowych. Mile widziane będą drużyny szkolne. Zgłoszenia młodzieży przyjmuje i udziela informacji sekretariat klubu pod nr tel. 482-86. Termin zgłoszeń do 5 kwietnia br.

● ZE WZGLĘDU na duże zainteresowanie, BWA przedłuża czas trwania wystawy „Wybór prac z Międzynarodowych Biennale Grafiki w Krakowie" do dnia 4 kwietnia br.

● OD DZIŚ wznowiona zostaje działalność „Małej Akademii Jazzu". Imprezy odbywają się w klubie „Pinokio" w poniedziałki w godz. 18—21. Dzisiejsze spotkanie poświęcone jest twórczości zmarłego niedawno pianisty T. Monka.

KOMUNALNY DOM KULTURY „SŁOWIANIN" ul. Korzeniowskiego 2, tel. 456-55

organizuje

MIESIĘCZNY KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO I i II STOPNIA.

Zebranie organizacyjne odbędzie się 30 marca br. o godzinie 18.

963-K

(Dokończenie ze str. 1)

36 lat z „Daną"

żony z 36 róż. Były też dziesiątki wiązanek kwiatów od współpracowników, serdeczne życzenia zdrowia i pomyślności, wiele osób ukradkiem ocierało łzy. Gromkie „Sto lat" zakończyło to wzruszające pożegnanie.

— ILE to już lat, pani dyrektor?

— W lutym minęło 36 od momentu, gdy zaczęłam tu pracować, a dyrektorka jestem od stycznia 1951 roku.

— Nie ma chyba w naszym województwie drugiej osoby, która mogłaby pochwalić się równie długą i ciekawą karierą zawodową?

— 31 lat na tym samym stanowisku to chyba rekord. Ale czy ta kariera jest ciekawa i niezwykła? Pani redaktor przecież w latach pięćdziesiątych bardzo wielu robotników awansowało na kierownicze stanowiska. To właśnie wtedy było normalne i dość typowe. I powiem pani, że choć potem różnie mówiono o tych przyspieszonych awansach, to przecież wielu robotników ostało się na stanowiskach dyrektorskich, jeśli tylko poważnie traktowali swoje obowiązki, jeśli uzupełniali wykształcenie.

A takiego zaangażowania, postawy politycznej i ofiarności, jaką wykazało to pokolenie, nie mieli już młodsi od nas. To jest oczywiście mój osobisty pogląd, może nawet zbyt jednostronny, ale człowiek z moim doświadczeniem ma sporą skalę porównawczą. My naprawdę dawaliśmy z siebie wszystko...

— Proszę przypomnieć, jakie były szczeble pani awansu?

— Typowe dla tamtych lat. Zaczynałam pracę na krojowni, potem byłam maszynistką, brygadzistką, pomocnicą majstra, kierownikiem krojowni. Wieczorami uczyłam się, skończyłam szkołę średnią. Po ukończeniu 3-letniego studium organizacji przedsiębiorstw awansowano mnie na dyrektora naczelnego Zakładów Odzieżowych im. 22 Lipca, bo taką nazwę nosiła wówczas „Dana".

— Nie bała się pani trudności na nowym stanowisku?

— Skłamałabym gdybym powiedziała, że nie. Miałam obawy. Zagadnienia czysto produkcyjne znałam co prawda dobrze, bo z tego wyszłam, ale już cała sfera finansów, ekonomiki, planowania wymagała po prostu nauczenia się jej. No i uczyłam się tego. Tak, początki rzeczywiście były trudne. A byłam wtedy młodą kobietą z typowymi dla niej problemami: dom, małe dzieci, codzienne zakupy, gotowanie...

— Jak pani sobie radziła?

— Dokładnie tak samo jak tysiące pracujących kobiet. Muszę przyznać, że bardzo pomagał mi mąż, ale co tu dużo gadać, jest on tradycjonalistą i nigdy nie chciał korzystać ze stołówki. Tak więc gotowanie spadło na mnie. I tak jest do dziś.

— Czy rodzina nigdy nie skarżyła się, że „Danie" poświęca pani tyle sił i pracy? Czy dzieci nie miały pretensji, że dzieje się to ich kosztem?

— Nawet nie, bo „Dana" zawojowała także i nasz dom. Mieszkam w końcu od lat w budynku, w którym dostali mieszkania nasi pracownicy, więc zawsze otoczeni jesteśmy znajomymi. Wszystkie rozmowy albo zaczynają albo kończą się na przedsiębiorstwie.

— Odchodzi pani na emeryturę. Co bym teraz nie powiedziała, wszystko trącić będzie banałem; tyle lat w „Danie", tak wspaniały rozwój firmy, żyje pani jej sprawami. Nie będzie to chyba łatwe rozstanie...

— No cóż, emocjonalnie bardzo jestem z nią związana. Będzie mi jej brakowało. Ale jestem też już zmęczona, od dwóch lat nie miałam urlopu. A poza tym czas, by pałeczkę przejęli młodsi. Myślę, że odchodzę we właściwym momencie. Zakład dobrze przygotowany jest do reformy, mamy znakomity kolektyw. Sama zaś „Dana" posiada w kraju i za granicą taką markę, że nie musimy się jej wstydzić. Zaczynaliśmy od drelichów, a dziś nasza konfekcja jest rozchwytywana. Mam w tym swój mały udział.

— A co na emeryturze?

— O, nudzić się na pewno nie będę. Mieszkamy z córką i zięciem. Mamy trójkę ukochanych wnuków. Mieszkanie wprawdzie jest niewielkie, ale dom w sensie kilkupokoleniowej rodziny — duży. To wiąże się z wieloma obowiązkami, ale i dale prawdziwe szczęście.

Znajdę też na pewno czas na pracę społeczną w partii i organizacji kobiecej. Mam nadzieję, że na wszystko starczy mi jeszcze sił i aktywności.

— Gorąco tego życzymy.

Rozmawiała: M. GROCHOWSKA